Nr. 127. SOBOTA 3 CZERWCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za czerwiec i każdy następny miesiąc, pocztą 1 *zł.* 65 ct, w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości dozwolił zastępcy prokuratora państwa w Złoczowie, Pawłowi Simonowiczowi, na własną jego prośbę przenieść się w tym samym charakterze do prokuratoryi państwa we Lwowie.

Minister sprawiedliwości mianował adjunktów sądowych: Leona Sabina Prokopczyca w Samborze i Karola Gwiazdonia we Lwowie, zastępcami prokuratora państwa, pierwszego we Lwowie a drugiego w Złoczowie.

Dnia 1 czerwca 1876 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiednu XXI zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera pomiędzy innemi:

Nr. 70. Traktat państwowy zawarty między Monarchią austryacko-węgierską a Szwajcaryą dnia 7 grudnia 1875 r. o uregulowaniu stosunków osiedlenia się, o uwolnieniu od służby wojskowej i podatków wojskowych, o jednakowem opodatkowaniu poddanych obu państw, dalej o wzajemuem, bezpłatnem pielęgnowaniu ubogich, chorych i kalek, wreszcie wzajemnem bezpłatnem udzielaniu urzędowych wyciągów z metryk chrztu, ślubów i z metryk pośmiertnych.

Nr. 71. Rozporządzenie ministerstw rolnictwa i handlu z dnia 28go kwietnia 1876 roku o zmianie miar zawartych w ustawie górniczej z d. 23 maja 1854 r. na miarę metryczną.

Nr. 72. Ustawa z dnia 8 maja 1876 r. o umowie zawartej z reprezentacyą krajową Krainy co do stosunków państwa do funduszu indemnizacyjnego Krainy.

Nr. 73. Rozporządzenie ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z ces. król. ministerstwem skarbu dnia 20go maja 1876 r. w przedmiocie beczek przeznaczonych do transportu piwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 czerwca.

Przypadek zrządził, że właśnie gdy delegacya austryacka odrzucała wniosek dążący do zniżenia stanu armii, nadszedł z Konstantynopola telegram o detronizacyi sułtana Abdul Azisa. Dla wnioskodawców jestto zapewne niemiłe pouczenie, jak nierozważnie postąpili sobie opierając pewność utrzymania stosunków pokojowych na ogłędnem oświadczeniu hr. Andrassego pomimo jego przestróg, że niektórzy delegaci tendencyjnie pomijają zastrzeżenia w tem oświadczeniu zawarte. Jak niespodzianie nadeszła detronizacya sułtana, tak samo niespodzianie mógł zajść w Konstantynopolu inny niebezpieczny przewrot, wobec którego zniżenie stanu armii byłoby prawdziwem samobójstwem. Ale ten dowód nieprzezornego działania byłby jeszcze najmniejszą przykrością dla dr. Sturma i jego towarzyszy. Daleko przykrzejszym musi być dla nich fakt, że wnioskiem swoim nie osięgnęli celu a w stronnictwie wiernokonstytucyjnem wywołali pewne rozdwojenie wewnątrz i na zewnątrz w obec ministerstwa. Takie rozdwojenie choćby najlżejsze zwykło w Austryi dość długo odbijać się w życiu parlamentarnem. Na domiar przykrości delegacya w skutek wniosku dr. Sturma znalazła się w tem niemiłem położeniu, iż musiała odrzucić a właściwie odroczyć sprawę polepszenia wiktu dla szeregowców podniesioną odrębnie w czasie rozprawy nad zniżeniem czynnego stanu armii. Równoczesne odrzucenie wniosku dr. Sturma i polepszenie wiktu żołnierskiego było na razie niepodobieństwem, czego nie zapoznawał rząd, choćby pewnie nikomu nie zależało tak wiele jak jemu na pomyślnem załatwieniu ostatniej sprawy. Na szczęście w społeczeństwie austryackiem zaprawionem do karności nie pociągnie to za sobą złych skutków z wyjątkiem tego, że w kołach wojskowych obudzono nieziszczoną nadzieję i tu lub ówdzie wszczepiono zniechęcenie. W innych krajach a mianowicie w Francyi, gdzie agitacya polityczna nie zna żadnych granic i wciska się z równą siłą tak do dzielnic robotników jak i do koszar żołnierskich, wypadek podobny mógłby pociągnąć za sobą bardzo ważne następstwa. Że u nas nie grozi taka ewentualność, to jeszcze bynajmniej nie uprawnia nikogo do wystawiania się na takie kolizye. Przestroga: ostrożnie z ogniem powinna być dyrektywą dla austryackich deputowanych w przyszłości, gdy znowu budżet armii będzie dawał powód do sprzeczności w zdaniach.

O węgierskiej prawicy opozycyjnej ucichły w ostatnich czasach wszelkie wieści tak, jak gdyby stronnictwo popadło już w rozkład polityczny i lada chwila zniknąć miało z widowni parlamentarnej. Dusza tego stronnictwa br. Sennyey brał ostatniemi czasy słaby udział w życiu parlamentarnym, bo zdrowie jego zostało nadwątlone. Zresztą stronnictwo to nie miało nawet sposobności do przypomnienia się światu politycznemu jakimś ważniejszym krokiem. Sposobność taka nadarzy mu się, gdy sprawa ugody wejdzie na porządek dzienny w węgierskim parlamencie. Dyssydenci stronnictwa liberalnego liczą na poparcie hr. Sennyeya, ale z góry mogą się przygotować na zawód zupełny. Br. Sennyey nie jest zapewne zadowolony z projektu ugody, ułożonego przez Tiszę, ale jako polityk przezorny i przenoszący dobro sprawy publicznej po nad wszelkie podszepty parlamentarnej i osobistej ambicyi nie przyczyni się do chaosu, w jakiem znalazłyby się Węgry w razie odrzucenia ugody i ustąpienia obecnego gabinetu. Pomiędzy dyssydentami a br. Sennyeyem niema punktu stycznego. Dyssydenci są malkontentami zwykłego kroju, którzy wyrażają tylko swoje niezadowolenie ale nie wskazują praktycznych środków, któremi złe dałoby się naprawić. Natomiast br. Sennyey jest tak przezornym w swojej działalności, liczy się z każdym szczegółem tak dokładnie, że tylko wtedy zdecydowałby się na podkopanie projektu ugodowego, gdyby miał pewność, że w jego miejsce powstanie inny lepszy projekt, któremu nie braknie żadnego wa runku wykonalności i powodzenia.

Del. Delbrück pożegnał się już w radzie związkowej a równocześnie przedstawił się jej nowy prezydent urzędu kanclerskiego Hofmann, który prosił o pobłażliwość, gdyż nie czuje się uzdolnionym do zastąpienia takiej potęgi politycznej, jaką był poprzedni prezydent dla Niemiec w całym okresie przejściowym. Prośby o pobłażliwość są zazwyczaj formami konwencyonalnemi, bez których nie obejdzie się żadna mowa tego rodzaju. Nowy prezydent urzędu kanclerskiego zapewne w duchu uważa swoje słowa za taką formułkę konwencyonalną, ale opinia Niemiec widzi w nich godną uznania skromność i szczerość. Hofmann nie jest dyletantem w karyerze politycznej i miał już dość czasu do okazania niepospolitych zdolności a jeżeli dotąd tego nie okazał, więc nie można oczekiwać, ażeby nagle zasłynął na posadzie, piastowanej dotąd przez męża tak wysoko cenionego, jak Delbrück.

(4)

PAN KOMORNIK

PRZEZ AUTORA

„KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

(Ciąg dalszy.)

Milczenie przerwał sam gospodarz wchodząc do pokoju.

— No Emilko — odezwał się rubasznie — widzę kochanie, że obsaczasz pana komornika w jego stanowisku; — przyrządzasz siatki co? te z pajęczyny siatki jak to stoi w piosence....

— Wujaszku, proszę nie żartować! — Wujaszek daje złe o mnie wyobrażenie — odrzekła już wesoło całując go w rękę, gdym ją wyglądał jak studencik złapany z papierosem w ustach. A dla czego? sam nie wiem, dość żem był zaambarasowany tą mową dzierżawcy.

— Znam ja cię pajączku, znam! Panie strzeż się, bo zajęcia nie zrobisz jak chce jaśnie wielmożny dziedzic, a sam się znajdziesz w zajęciu... Cha, cha, cha, nieprawdaż Emilko, co? — I śmiać się począł serdecznie, gdy panna Emilia i niżej podpisany nie raczki już ale grube raki popiekli

— No, no... kochany panie komorniku, powiedz otwarcie, stradujesz mię?

— Jeszcze niezupełnie... spodziewam się...

— Warto, warto za samo wczorajsze przyjęcie. Dalibóg że cię dwa razy porządnie ofuknąłem, co? Ale bo też i głowa u pana? Tfu! — wstydź się panie, po jednym kieliszku jarzębówki tak kapnąć...

— Eh bo wujaszek chciałby, żeby wszyscy mieli obywatelskie głowy i żołądki...

— A pani dobrodziejka, żeby wszyscy byli tacy papinkowaci jak każdy Warszawiak... Szus, mus... nie mogę, nie służy mi tego... No panie komorniku nie mówię ja tego do pana, boś był djablo zziębnięty, prawda? A na dowód, że dziś inna sprawa, pójdź do kancellaryi, palniemy sobie...

Żeby się w oczach panny Emilii nie pokazać szus... mus... pozwoliłem sobie jarzębinówki, ale już ostrożniej, bo daleko było do wieczora, a przedemną czynność zajęcia.

— Dziękuję panu uprzejmie za gościnność — rzekłem po chwili — jednakże pozwoli pan, że wypadnie mi tu coś zacząć...

— Ej kochany panie, co ci tam pilnego! Dalibóg nie uciekną z Boronic, a tymczasem musimy coś przetrącić. No dajcież tam owo śniadanie! — zawołał uchylając drzwi do kredensu.

— Jednakże — mówię ciągnąc wodę na moje koło i pamiętając o ostrzeżeniach kochanego obrońcy — racz mię pan objaśnić o co to idzie między wami? O ile z papierów widzę, należy się od pana nie wielka kwota czynszu dzierżawnego, czyby nie lepiej było zapłacić!...

— Ani złamanego szeląga nie dam temu szwindlerowi! — krzyknął mój dzierżawca, uderzając pięścią w stół. — Za co mam dawać panie, kiedy mi się dwa razy tyle od niego należy. On ma podług kontraktu płacić podatki i inne ciężary z dóbr — nie płaci. I mię taszczą, egzekwują, grożą wypędzeniem, mnie panie, który tu krew moją, pot mój i majątek mój włożyłem. Ale przyciśnięty płacę za niego, posyłam do niego, a on z pozwoleniem udaje durnia i nie przyjmuje. To się rozumie, ty daj co się od ciebie należy w terminie, a to co się tobie należy upominaj się u Rządu, bo te opłaty są niesprawiedliwe, bo należą do tego i owego, bo to są podatki za włościan, bo to z listów indemnizacyjnych wzięto i tak dalej. A co mnie u trzysta kaczek do tego, prawda? Kazali zapłacić — zapłaciłem...

— Prawda — mówię.

— Panie komorniku łaskawco, żebym tu jeszcze majątek robił, pal cię licho! Ale człowiek bieduje jak ostatni pies; nakłopocę się, napracuje, naujada z tą służbą, i z tego ledwo wyżyć może, a często gęsto i do żydków zajrzy o pożyczkę; to już zanadto! Patrz! — mówił unosząc się stopniowo, i wyciągając zapylone stosy rachunków, regestrów, map — patrz! — krzyczał szukając okularów — tu dwadzieścia trzy tysiące w tym roku, tu trzydzieści siedm, tu dwadzieścia ośm; a dochodu dwadzieście, siedmnaście, trzydzieści, trzydzieści jeden. No i żyjże tu jak chcesz z żoną i z dziećmi, płać i upominaj się...

W ten sposób całutką godzinę rozochocony dzierżawca pokazywał mi swe regestra gospodarskie, karta za kartą z całego czasu dzierżawy; rachował co stracił na uwłaszczeniu chłopów, co na budynkach, co na zasiewach, a w miarę jak szedł dalej, a rezultaty były gorsze, zapalał się coraz więcej, rzucał książkami na podłogę, wyciągał je z pod stołu — znowu rzucał depcząc nogami, aż wszystko zapakował gdzieś pod komodę.

— Ale — odzywam się po chwili, miarkując że go wybuchy gniewu opuszczać zaczynają — cóż zrobimy?

Cierpliwości kochany panie, poradzimy. Właśnie byłem u dwóch moich sąsiadów na poradę; jeden to świeży prawnik ze szkoły głównej, syn porządnego obywatela, nie głupi chłopak, nie! Drugi mój przyjaciel, także dzierżawca znacznego majątku, który te same historye kiedyś przechodził. Otóż obydwóch nie zastałem w domu, ale napisałem kartki do nich i z pewnością dzisiaj przyjadą; zrobimy sobie pulkę preferansa, przy herbatce naradzimy się...

— Tylko to dla mnie czas wracać...

— Et mości panie, chyba gardzisz naszym obiadkiem; nie bój się zjedz, nie otrujemy cię panie, a jutro wieszaj nawet jeżeli chcesz... tylko dzisiaj daj pokój!

Cóż było robić — myślę sobie — trzeba dać pokój jak żąda, więc przeplatając czas gawędką o tem i owem, czekamy zapowiedzianego śniadania. Upłynęła godzina, upłynęła druga — nie dają. Mój gospodarz widzę kręcić się zaczyna, a tymczasem w kuchni coś piszczy, pryska i zapach się rozchodzi.

— Maryniu! — woła otwierając drzwi dzierżawca — czy dacie nam co czy nie?

— Zaraz mój drogi — odpowiada z kuchni zakłopotana małżonka, i szepce coś, czegom już nie mógł dosłyszeć. Lecz ten szept zaczyna irytować dzierżawcę, bo wpada sam do kuchni i po chwili rozpoczyna się następująca rozmowa:

— Lotkowski, żebyś ty się raz zapił na śmierć, i żeby ciebie wszyscy!...

— Proszę łaski pańskiej osoby... — mówi kucharz bełkocąc niewyraźnie — Bóg świadkiem duszy mojej, anim kropelki nie skosztował...

— Milcz pijanico!...

— Kiedym nie widział nawet, niech Mikołaj powie...

— Milcz mówię, bo jak cię machnę... nie kłam.

— Z przeproszeniem tego... tylko Lejbko pachciarz dał mi tylusieńki kieliszczek.

— Dlaczego Maryniu posyłacie go na wieś; wszak wiesz, że tego pijaka nie można na krok z domu wypuszczać, bo zaraz znajdzie okazyę.

— Wielmożna pani posłała po śmietanę...

— Jakto w domu nie macie śmietany? toż dziesięć krów odstawiono dla dworu.

— Mój Ksawerku, proszę cię nie unoś się; musi nie być, skorom posłała; dziewki mówią, że krowy nie nie dają.

— Jakto nie dają! — wołał głośniej dzierżawca — kiedy ja sam pozawczoraj widziałem, jak niosły wiaderko, może cztery garnce mleka.

Gdy Delbrück wniósł podanie o dymisyę, kanclerz zapewnił w parlamencie, że dymisya spowodowaną została jedynie względami na nadwątlone zdrowie, że nie zostaje w żadnym związku z kwestyą kolejową i w ogóle nie ma podstawy w jakiejś sprzeczności zdań. Chwilowo uwierzono tym zapewnieniom, ale obecnie wątpliwości wypływają napowrót, bo trudno uwierzyć, ażeby Delbrück zostający w sile wieku i nie narażony na tyle przykrości, jakie znosić musi książę Bismarck wskutek bezpośredniej styczności swojej z parlamentem pruskim i niemieckim, miał zużyć siły prędzej od szefa, o którym zawsze mówiono, że chorobliwy w najwyższym stopniu system nerwowy nie pozwoli mu urzędowsć jak do końca roku. Tymczasem minęło już kilka lat a ks. Bismarck wraca co roku z Varzinu z coraz lepszem zdrowiem i weselszym humorem, jakgdyby w tym zakątku wiejskim działała jakaś cudowna siła odmładzająca ludzi. Dr. Delbrück ustępuje, bo mu zdrowie nie pozwala pozostać dłużej w urzędzie, a ks. Bismarck, dla którego już przed rokiem szukano następcy, pozostaje i pełnić będzie nadal obowiązki swoje w jeszcze rozleglejszym zakresie. Bo że teraz działalność księcia Bismarcka przybrała daleko większe rozmiary niż w pierwszych latach po wojnie, to wpada mimowoli w oko. Po wojnie walka kościelno-polityczna zaprzątała prawie wyłącznie umysł kanclerza a dziś przyłącza się do niej śmiała inicyatywa w kierunku centralizacyjnym, której pierwszym wielkim objawem jest pomysł kolejowy. Sprawa ta sięga swoją doniosłością po za granice Niemiec i w rozwiązaniu pomyślnem spotyka się z silniejszemi zaporami niż walka kościelno-polityczna, w której po stronie księcia Bismarcka stała i stoi potężna i świadoma celów większość liberalna a nie jak w sprawie kolejowej tylko wątpliwa większość nie umiejąca dotąd odgadnąć celów ostatecznych. Dalej i ta okoliczność jest bardzo ważną, że w sprawie kościelno-politycznej ks. Bismarck miał sprężystych i oddanych sobie pomocników, z których wielu za przykładem Delbrücka nie zajmie się tak żywo sprawą kolejową. Mimo to wszystko książę Bismarck nie zdaje się niezadowolonym z tego, że w miejsce Delbrücka pozyskał urzędnika wzorowego w wykonywaniu otrzymanych dyspozycyj a usuwającego się od samoistnej inicyatywy. Złośliwi dziennikarze zapewniają, że ks. Bismarck radby nawet zastąpić ministra Camphausena urzędnikiem ograniczającym się tylko do powolnego spełniania wyższych dyspozycyj. Jestto tylko domysł, ale po wszystkiem co zaszło w sprawie Delbrücka nie braknie mu podstawy przemawiającej do przekonania.

Już kilka razy ścierali się w **senacie francuskim** konserwatyści z repulikanami ale choć walka była gorącą, rezultat stanowczy nie da się określić. Były to niejako bitwy nierozstrzygnięte, po których obie strony pocieszyły się, że przy ostatecznem wysileniu mogłyby były osiągnąć zwycięstwo. Po wyborach do senatu obliczono głosy w ten sposób, że republikanom przypisywano większość 3—4 głosów. Rachunek ten oparty na przypuszczeniach nie mógł być dokładny, bo niejeden z wybranych senatorów nie miał dotąd sposobności do zamanifestowania swoich przekonań. Przy dotychczasowych głosowaniach okazywała się często równowaga a konstytucyonaliści rozstrzygali o większości. Strona, po której oni stanęli w komplecie, osiągała większość. Ale, jak powiedzieliśmy, utarczki tego rodzaju nie mogą jeszcze dać dokładnego wyobrażenia o składzie senatu i stosunku głosów. Stanie się to dopiero po jakiejś walnej rozprawie a taką będzie najpierw rozprawa nad ustawą o wyższych zakładach naukowych. Być może jednak, że jeszcze przed tą rozprawą, która z jednego tygodnia na drugi jest zwlekaną, znajdzie się sposobność do dokładnego poznania stosunku głosów. Mamy tu na myśli wybór jednego senatora dożywotniego w miejsce zmarłego ministra spraw wewnętrznych Ricarda. Już w tej chwili agitacya jest tak ożywioną, oba główne stronnictwa tak się grupują solidarnie, że rezultat głosowania będzie można uważać za cyfrowy wyraz tego *maximum*, na jakie zdobyć się może jedno i drugie stronnictwo w walce o zasadniczą sprawę. Kandydatów nie braknie i dotąd jest ich już około dziesięciu a republikanie do niedawna byli zdecydowani forsować kandydaturę admirała Jaurreguiberry ale dowiedziawszy się, że konserwatyści wszelkiemi siłami chcą przeprzeć wybór Buffeta, postarali się o głośniejszą osobistość i wymieniają dziś prezydenta gabinetu Dufaura. Na korzyć Buffeta zrzekł się kandydatury znany ex-deputowany Chesnelong a po jego rezygnacyi zwolennicy Buffeta zapewnili sobie już dotąd 129 głosów. Ponieważ w senacie zasiada 350 członków, więc daleko jeszcze konserwatystom do większości zwłaszcza teraz, gdy postawienie kandydatury Dufaurea odbiera Buffetowi charakter konserwatywnej kandydatury *par excellence* w obozie konstytucyonalistów. Będzie to walka bardzo ciekawa a skończyć się musi w każdym razie pomyślnie dla senatu, bo tak Dufaure, jak Buffet są godni krzesła senatorskiego. Francyi możnaby życzyć, ażeby wybór padł na ostatniego kandydata. Buffet bowiem jest niezaprzeczenie pierwszorzędną znakomitością administracyjną i parlamentarną, posiada rozległe i długie doświadczenie, więc byłoby to prawdziwą stratą dla kraju, ażeby taka siła marniała w zaciszu w chwili, gdy w parlamencie czuć się daje brak ludzi zdolnych do inicyatywy i pracy produkcyjnej.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 1 czerwca.

ƶ W dziejach kiedyś ważną zajmie kartę dokonana tak doraźnie a bez krwi rozlewu detronizacya sułtana Abdula Azisa. Sprzeczać się nie warto, kto był sprawcą tej rewolucyi pałacowej, czy lud, czy rząd, czy armia, zdaje się, że sułtan tak dalece nikogo niemiał za sobą, iż detronizacya była cichym aktem uwięzienia zdziecinniałego władzcy w własnem pomieszkaniu; dość obojętną jest także rzeczą, czy padyszach były żyje, czy nie, albowiem współcześni zwracają się teraz ku nowemu Sułtanowi, Muradowi V. Świat oswoił się już z zewnętrzną sceneryą pełnego effektów dramatu historycznego, którego widownią był Stambuł przez dwa dni, już oddał pokłon nowemu monarsze i pyta się wciąż, jakie ma i jakie mieć będzie znaczenie polityczne detronizacya Abdula-Azisa. Mało mamy podstaw dla ocenienia tej ważnej kwestyi, a jednakowoż do pewnego stopnia można już sobie wyrobić sąd pewien o ostatnich wypadkach nad Bosforem. Przedewszystkiem nie ulega wątpliwości, że wszystkie mocarstwa uznają nowego sułtana jako monarchę tureckiego, tudzież że przyjaciele Turcyi i zwolennicy utrzymania pokoju europejskiego z wielką otuchą przyjęli wiadomość o wyniesieniu na tron nowego sułtana, że zaś wrogowie Turcyi nie ukrywają swego niezadowolenia ze zmian tak ważnych.

Dotąd prawie cała prasa europejska dość sympatycznie wyraża się o detronizacyi byłego sułtana, zgadzając się w tem, że fakt ten może zdolnym jest ułatwić pacyfikacyę. Nie wspominamy naturalnie o tych dziennikach, które specyalnym służąc interesom tego lub owego mocarstwa, rozgłaszają najrozmaitsze kombinacye polityczne, jak np. jakoby internuncyusz austryacki w Stambule hr. Zichy wraz z posłem angielskim lordem Elliotem był wtajemniczonym w spisek tureckiej rady ministrów i jakoby obaj ci mężowie stanu trzymali byli wszystko w sekrecie przed posłem rosyjskim generałem Ignatiewem. Cel tendencyjnej tej wiadomości jest widoczny, t. j. pokłócenie hr. Zichy z generałem Ignatiewem, a może Austryi z Rosyą przez rzucanie potwarzy na pierwszą, jakoby nieszczerze i podstępnie działając, odstąpiła od przymierza trzech mocarstw północnych i od programu w Berlinie przyjętego.

Oprócz pobieżnej wzmianki o wypadkach stambulskich w parlamentach londyńskim i rzymskim, dwa głosy urzędowe już odezwały się o detronizacyi sułtana, a mianowicie pruski *Staatsanzeiger*, donosząc, że wręczenie memoryału, będącego owocem konferencyi berlińskiej, dozna zwłoki wskutek zajść w Stambule, tudzież nieco niepokojącej osnowy telegramy z Petersburga, z których wnosić można, że nad Newą zupełnie inaczej zapatrują się na zmianę tronu w Turcyi, aniżeli w całej zresztą Europie. Ton depesz z Petersburga jest prawie gniewnym, jeżeli nie groźnym. Dowodzą one, że Rosya — pomimo wstąpienia na tron Murada V i rozpoczęcia w Turcyi ery reform europejskich, obstaje przy dotychczasowej polityce. Depesze z Petersburga, jeśli późniejsze komentarze nie pozbawią ich cierpkiej przyprawy, otwierają perspektywę wcale ciekawą.

Przed małem kółkiem osób dał się wczoraj w pokojach p. ministra dr. Ziemiałkowskiego poznać młody, zaledwie 12letni pianista Maurycy Rosenthal ze Lwowa, który tu bawi dla wydoskonalenia się w grze na fortepianie. Kształci go Josefi, słynny pianista tutejszy. Ci, co mieli sposobność słyszeć Rosenthala, podziwiają jego — ze względu na młodość rzec można, fenomenalną grę. Łatwość, z jaką największe umie pokonać trudności, wprawia w zdumienie słuchaczów.

DELEGACYE

Sprawozdanie szczegółowe z 8 posiedzenia **delegacyi austryackiej** odbytego w d. 31 z. m. nie zawiera żadnych zajmujących szczegółów. Rozprawiano jak wiadomo z doniesień telegraficznych nad pokryciem budżetu wojskowego, głównie zaś nad wnioskiem mniejszości komisyi budżetowej, bronionym przez delegata dr. Sturma, ażeby z funduszu zastępców wojskowych wziąć 10 milionów na opędzenie nadzwyczajnych wydatków, jako to: na sprawienie nowych dział i karabinów. Za wnioskiem mniejszości przemawiał gorąco dr. Sturm i dr. Herbst; przeciw temu wnioskowi przemawiał p. Winterstein i hr. Coronini. Przy głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości 36 głosami przeciw 21 Przy dalszych pozycyach wstawiono kwotę 759.500 złr. na budowę magazynów w Wiedniu; wykreślono kwotę 150.000 złr. na dalszą budowę dwóch fortyfikacyj w Krakowie; wykreślono kwotę 100.000 złr. na ukończenie budowy warowni Igmand; wstawiono kwotę 260.000 złr. na wykończenie budowy koszar artyleryjskich i dla piechoty w Pola; wstawiono kwotę 322.666 zł. dla geograficznego zakładu wojskowego w Wiedniu i przyzwolono w końcu rządowi kredyt dodatkowy w kwocie 337.778 złr. na nadzwyczajne wymogi wojskowe.

Następnie przyjęła delegacya do zatwierdzającej wiadomości wykaz centralnych aktywów państwowych, przedłożony przez wspólnego ministra skarbu i uchwaliła odstąpić petycyę mieszkańców Nowego Targu o zwrot szkody wojennej z roku 1849 państwowemu ministerstwu wojny do uwzględnienia.

Następne posiedzenie d. 1 czerwca.

Komisya budżetowa delegacyi austryackiej rozprawiała d. 31 z. m. nad zmianami poczynionemi w budżetach wspólnych przez delegacyę węgierską. W budżecie wspólnego ministerstwa skarbu nie zachodzą żadne różnice między uchwałami obu delegacyj. Co do budżetu najwyższej Izby obrachunkowej uchwaliła delegacya austryacka przystąpić do uchwały delegacyi węgierskiej, która wykreśliła kwotę 2.086 złr. żądaną na systemizowanie jednej posady radcy dworu. Toż samo przychyla się komisya budżetowa delegacyi austryackiej do rezolucyi uchwalonej przez delegacyę węgierską co do organizacyi wspólnej Izby obrachunkowej. W budżecie marynarki wojennej wstawiła delegacya węgierska kwotę 453.200 złr., delegacya zaś austryacka kwotę 470 000 złr. Sprawozdawca Weeber proponuje, ażeby wstawić kwotę 460.000 złr. Wniosek ten został przyjęty. Przychylono się nareszcie do uchwał delegacyi węgierskiej co do wstawienia kwoty złr. 218.000 przy pozycyi 4 „Służba na morzu“ i co do wykreślenia kwoty 50.000 złr. przy pozycyi 8 ekstraordinaryum.

Plenarne posiedzenie **delegacyi węgierskiej** odbyło się d. 31 z. m. w obecności hr. Andrassego i ministra prezydenta Tiszy. Delegacya przyjęła stanowczo budżet ministerstwa skarbu poczem nastąpiły rozprawy nad sprawozdaniem podkomitetu dla spraw zagranicznych. Referent **Falk** odczytał sprawozdanie, poczem miał długą mowę, w której wypowiedział swe zapatrywania na obecną sytuacyę polityczną. W sprawie wschodniej pogorszyła się sytuacya od jesieni r. z. Węgrom nie może być pożądanem, ażeby Turcyę owładnęło obce mocarstwo ale Węgrzy nie mogą sobie także życzyć ażeby monarchia austryacko-węgierska objęła rolę czynną w uregulowaniu chaosu panującego w Turcyi. Dla monarchii byłoby dalsze rozszerzanie granic rakiem wysysającym wszystkie siły żywotne. Wśród takich stosunków postąpiło sobie ministerstwo spraw zagranicznych bardzo właściwie, obierając sobie za punkt wyjścia utrzymanie państwa tureckiego. Gdyby nasza monarchia była wystąpiła z swej neutralności i stanęła po stronie Turcyi, jak się tego domagano prawiąc o tradycyjnej polityce austryackiej — wówczas byłoby to wystąpienie hasłem dla

---

— A tu przynoszą ledwo pół garnca, jak cię kocham Ksawerciu nie więcej.

— Więc kradną i rzecz skończona! Ale żeby to pani dobrodziejka choć raz w tydzień zajrzała do obory...

— Ksawerciu, za wiele sobie pozwalasz! Proszę cię, nie jestem klucznicą. Dajże mi czysty pokój, abym ja na takie śniegi i błoto dreptała do obory.

— Ależ mój Boże — przerwał zniżając głos dzierżawca — sama widzisz jaki nieład, aż mi wstyd przed obcymi..

— A mnie zupełnie to nie obchodzi i od dawna ci mówię, że nie jestem stworzona na wiejską gospodynię. Inaczej mię wychowano, a nie na to, żeby być sługą sług swoich; nie długo zechcesz mię posłać z grabiami na łąkę, do młocarni...

— Maryniu! — rzekł głosem ile można czułym — porzuć te wyrzekania, zlituj się, zginiemy jak nie będziemy oboje pracować i pilnować. Toż widzisz, że mnie noc wypędza z domu, noc przypędza, ale jak ty mi nie będziesz pomagała, wszystko w niwecz pójdzie. Zlituj się, mamy dzieci!

— Mój Ksawerciu, proszę cię, nie zarzucaj mi, nikt więcej w świecie nie kochał i nie kocha tych dzieci jak ja.

— Ależ taka miłość bez czynów na nic się nie zdała; kochasz dzieci a nie myślisz o ich przyszłości.

— Przepraszam cię, myślę, tylko po swojemu...

— To źle myślisz...

— Mój kochany, idźże sobie z panem Bogiem, bo widzę masz zamiar kłócić się ze mną Widziałeś jaką byłam kiedyś mię brał, i taką jestem; inną nie będę. Za moją dobroć, za moją miłość dla ciebie, skazałeś mię na męki wiejskie, na zdziczenie w tem przebrzydłem Podlasiu.

— Maryniu....

— Dajże mi pokój i idź, bo dają zrazy; ot kucharką jestem...

Potem wszystko ucichło, a pan Ksawery wszedł zafrasowany pocierając czuprynę, gdy z drugiej strony wniesiono zapowiedziane choć przypalone nieco zrazy. Milczeliśmy oba zajadając, i prócz szczęku widelców słychać było kiedy niekiedy głośne westchnienia gospodarza, które wszelako na zmniejszenie jego apetytu nie wpływały.

— Pan dobrodziej żonaty? — zapytał mię, kiedyśmy skończyli.

— Nie — odrzekłem powoli.

— Szkoda, że się tak marynujesz, panie. Żona w domu to wielka pociecha i przyjemność. Moje Marysisko biedne, jak tam idzie to idzie, jednak wzór małżonki; ot samo biedactwo namęczyło się nad temi zrazami, kucharz się spił, a rzadko inaczej bywa, a ona się piecze przy kuchni. ..

— Toż oddalić takiego pijaka.

— Jabym to już dawno zrobił, szanowny panie, ale jak do tego przychodzi, zaraz moja żona w prośby: „daj mu pokój, to dobry człowiek, biedny, ma żonę i dzieci, ja się do niego przyzwyczaiłam“, i wyprosi, wymolestuje, że myślę sobie, pal cię licho, niech siedzi. Już to ona ma serce złote, panie, kobieta z czuciem jakich mało. Mówię ci, panie, niech gdzie wyjadę z domu, a wieczór mię nie widać, ona nie odejdzie od okna przez cały czas, a ciągle się kłopocze, co mu się stało? co to jest że nie wraca? i niechbym nad ranem powrócił, nie położy się do łóżka a czeka. No powiedz mi, jak tu nie kochać i nie cenić takiej kobiety? Przytem wykształcona panie wysoko: i choć ja na tem dalece się nie znam, to widzę tylko czyta i czyta najwięcej po francusku, gra jak Artot, maluje, i wszyscy w okolicy uważają Marynię za coś dystyngowanego. To też i Emilka przy niej dużo skorzystała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

obozu przeciwnego. Czy ta polityka naszego ministerstwa spraw zagranicznych odniesie skutek pożądany, niepodobna już dzisiaj przewidzieć, ale pożądaną jest rzeczą, ażeby parlamentarna korporacya, do której zakresu należą sprawy zagraniczne, wypowiedziała swe zapatrywania na te sprawy, bez wiązania rąk rządowi, zdając się najzupełniej na patryotyzm i energię męża stanu, który kieruje sprawami zagranicznemi. Nie chodzi tu ani o owacyę ani o udzielenie *carte blanche*. Przeciwnie, możemy zastrzedz sobie wydanie naszego sądu po skończonej akcyi a nawet możemy zastrzedz sobie, iż zasadę odpowiedzialności zastosujemy z całą surowością, ale jeżeli chcemy, ażeby minister mógł w swem posłannictwie wystąpić z całą moralną, a jeżeli okaże się potrzeba, także i materyalną siłą, to musimy użyczyć mu naszego moralnego poparcia. Świat powinien wiedzieć, że za ministrem stoi monarchia składająca się z 35 milionów obywateli. Mowę Falka przyjęto hucznemi oklaskami.

Del. Uermenyi zgadza się na przyjęcie do wiadomości sprawozdania podkomitetu dla spraw zagranicznych, ale nie życzy sobie, ażeby to przyjęcie miało uchodzić za pochwałę lub naganę polityki zagranicznej hr. Andrassego.

Delegacya przyjęła sprawozdanie do wiadomości i uchwaliła bez zmiany wszystkie pozycye budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.

Co do wychodźców z Bośnii i Hercegowiny oświadcza Zsedenyi, że monarchia nie może ofiarować im nadal znacznych zasiłków pieniężnych, zwłaszcza że mocarstwa wezwały ich już do powrotu do swych domów. Proponuje on, ażeby z d. 15 b. m. ustały wszelkie dalsze zasiłki pieniężne dla zbiegów.

Hr. Andrassy oświadcza, że zbiegów z Bośnii i Hercegowiny nie można robić odpowiedzialnymi za to, że walczący powstańcy nie chcą przystać na punkta ugodowe. Nawet sam rząd turecki przyznaje, że zbiegłych Bośniaków i Hercegowińców, nie podobna zostawić bez subwencyi, gdyby nawet powrócili do swych ognisk domowych. Nie można wyznaczać stanowczego terminu; kilkaset rodzin powróciło już do domów swoich.

Wniosek Zsedeny'iego został odrzucony, poczem przystąpiła delegacya węgierska do obrad nad budżetem wojskowym i przyjęła sprawozdanie podkomitetu za podstawę obrad szczegółowych. Odczytano zarazem rezolucye i odpowiedź państwowego ministra wojny na zeszłoroczne rezolucye i przyjęto je bez rozpraw. Przy pozycyi 7 budżetu wojskowego odczytano wniosek Wahrmanna dążący do wykreślenia przy pozycyach 7, 22 i 23 ogółem 2,000.000 zł. Wniosek ten został odrzucony a pozycya 8—27 zostały przyjęte bez zmiany.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Ustawa municypalna we Francyi.)

Minister spraw wewnętrznych przedłożył d. 29 maja Izbie deputowanych projekt ustawy gminnej. Ustęp motywów tego projektu, odnoszący się do mianowania merów i adjunktów z pośród członków rady gminnej tak opiewa: „Rząd nie zapoznaje, że postanowieniem tem pozbawia się jednej z najważniejszych swoich prerogatyw. Rząd wie, że mer będąc z jednej strony organem gminy, powinien być z drugiej strony organem rządu i że czynne poparcie jego jest niezbędnem dla regularnego toku spraw państwowych; lecz rząd liczy przy tem na patryotyzm rad municypalnych, które będą w położeniu wybrania na ten urząd odpowiednich osobistości i które nie będą się łudziły, że gdyby wybór ich był niewłaściwy, natenczas opinia publiczna domagać się będzie od rządu, ażeby wykonywał znów prawa, którego niniejszem się pozbywa. Obok tej głównej zasady ustanawia art. 21 wyjątek, który odnosi się do głównych miast departamentu, okręgu i kantonu, tak, że zasada główna znajdzie zastosowanie w 33.123 gminach. Konieczności tego wyjątku niezaprzeczano nigdy; panowały tylko różne zapatrywania co do obszerności i granic tego wyjątku. Rząd nie ma swego reprezentanta w miastach kantonalnych. Sędzia pokoju powinien być obcym polityce; komisaryat kantonalny został zniesiony i nie byłoby do życzenia ażeby urząd ten był przywrócony. Tymczasem rząd może stykać się z ludnością wiejską tylko w miastach kantonalnych; jeżeli zaś prefekci i podprefekci nie będą przez merów miast kantonalnych popierani, pozostaną prefekci i podprefekci bez spójni i kontaktu z ludnością i nie będą mogli wywierać na nią żadnego wpływu. Kto tylko szczerze przychylnym jest naszym nowym instytucyom, musi uznać, że rząd nie może pozbywać się prawa mianowania merów w miastach kantonalnych, jeżeli niema narazić instytucyi tych na wielkie niebezpieczeństwa. Nie trzeba także zapominać, że na mocy ustawy z r. 1873 poruczone zostały niektóre funkcye policyjne merom i adjunktom miast kantonalnych, że zatem funkcye te może sprawować tylko urzędnik mianowany przez rząd centralny“

Nad powyższym projektem obradowała lewica d. 29 maja i uchwaliła po długich naradach, sprzeciwić się postanowieniu, które zastrzega dla rządu prawo mianowaniu merów w miastach kantonalnych.

(Anglia w obec trzech cesarstw w kwestyi wschodniej.)

Pod tym napisem umieszcza *Pol. Corr.* następujący artykuł z Berlina: „Sprawy wschodnie przybrały skutkiem zajętej przez rząd angielski postawy, charakter o wiele groźniejszy, niż optymistyczne pojmowanie rzeczy przypuszczać pozwalało. Pominąwszy nawet, że odmowa Anglii musi naturalnie nieprzyjemny odgłos znajdować w Petersburgu, a nagłe zbrojenia się w portach angielskich budzą w Rosyi rozmyślania, żywo drażniące narodową dumę, to przedewszystkiem chodzi tu o wpływ, jakie postawa Anglii na Portę wywrzeć musi. Rząd turecki umiał dotychczas wystosowane do siebie ze strony mocarstw europejskich żądania zbywać przyrzeczeniami, do których spełnienia ma może wolę, ale nie ma siły, o czem sam najlepiej jest przekonanym. Jednak przyrzeczenia te stworzyły wzajemny stosunek tak Porty do mocarstw, jak z drugiej strony mocarstw do siebie nawzajem i do ludności chrześcijańskiej, której ma i musi być zapewnionem położenie, więcej odpowiadające czasom dzisiejszym. Jeżeli Porta nie brała obietnic swych na seryo, póki mocarstwa jednomyślnie ich spełnienia żądały, to obecnie tem mniej liczyć można na to, gdy tureccy mężowie stanu nabyli przekonania, że rząd angielski stoi raczej po stronie Turcyi, niż reszty mocarstw. Od czasu noty hr. Andrassego znamiona olbrzymiego przesilenia, które ogarnęło całe państwo ottomańskie, znacznie się powiększyły. Obecnie już nie w dwóch ale w trzech prowincyach sroży się powstanie, a do tego przyłącza się sytuacya w Konstantynopolu. (List ten datowany jest 29 maja, a zatem przed detronizacyą sułtana; Red.)

Reforma państwa, wychodząca od kasty duchowieństwa, wszędzie wydawałaby się niebezpieczną, tem bardziej zaś w centrum mahometanizmu, którego zasady stoją w rażącej sprzeczności z zasadami wszystkich nowożytnych idei.

Być może, że w Anglii uważają stan rzeczy w Turcyi za groźniejszy, niż to okazują Europie. Albo uda się Turcyi pokonać powstanie częścią siłą zbrojną, częścią zapomocą obietnic, i przez roztropne zarządzenia uzyskać jeszcze krótką zwłokę, albo też przesilenie postępować będzie naprzód wbrew wszelkim programom dyplomatycznym i w sposób, w obec którego dotychczasowe usiłowania pacyfikacyjne igraszką wydać się muszą. Na każdy wypadek Anglia zaciąga straż u Dardanellów, zapewne nie dla strzeżenia Turcyi lecz dla strzeżenia własnych interesów. W razie, gdyby jakie wypadki w Konstantynopolu uczyniły koniecznem zbrojne wdanie się Europy, najsilniejsza marynarka angielska byłaby pierwsza pod ręką. Anglia byłaby tym sposobem w posiadaniu pozycyi, która jeżeli nie byłaby dominującą, to jednak w każdym razie tego rodzaju, że nic przeciw woli i interesom Anglii przedsięwziętem być by nie mogło. Bajeczka o zajęciu Konstantynopola przez Rossyę, trudno aby odżyć mogła. Miałażby Rossya równocześnie znajdować się się w drodze do Kalkuty i Konstantynopola? Po najkrótszem zastanowieniu się przyjść trzeba do wniosku, że siły nawet najpotężniejszego mocarstwa nie wystarczyłyby na to. Ale być może, że Anglikom istniejąca dziś nad Bosforem sytuacya wydaje się korzystniejszą od każdej innej, którąby w toku wypadków tam nastać mogła. Jeżeli ma w ogóle zajść jaka zmiana na granicy dwóch części świata, niechże dokona się pod przeważnym wpływem Anglii i w jej interesie. Tę ewentualność mają w Londynie na oku.“

(Przygotowania wojenne Anglii.)

Angielska eskadra Morza Śródziemnego przybyła 26 b. m. do zatoki Bajsika u wybrzeży Małej Azyi naprzeciw wyspy Tenedos, niedaleko cieśniny dardanelskiej. Eskadra z kanału La Manche przybyć ma 6 b. m do zatoki Vigo na zachodnio-północnem wybrzeżu Hiszpanii, ztamtąd zaś udać się ma dalej do Gibraltaru. Giełda londyńska jest w wysokim stopniu zaniepokojoną tym ruchem marynarskiej siły zbrojnej angielskiej. Temi dniami obiegały na tej giełdzie najdziwaczniejsze pogłoski; między innemi kursował z rąk do rąk telegram z Gibraltaru następującej treści: „Eskadra pancerna niemiecka, złożona z czterech okrętów, przebyła cieśninę w czwartek między 9 a 10 godziną wieczór płynąc ku Wschodowi wzdłuż wybrzeża marokańskiego.“ Wygląda to tak, jak gdyby eskadra ta chyłkiem chciała się przemknąć przez cieśninę gibraltarską, aby nie być spostrzeżoną przez straż morską angielską. Tymczasem wiadomo, powiada *Nordd. Allg. Ztg.* że Niemcy mają obecnie w czynnej służbie jednę tylko eskadrę pancerną, a ta właśnie 27 maja przybyła dopiero do Plymouth. Te i tym podobne niepokojące pogłoski spowodowały zapewne p Disraelego do złożenia pokojowego oświadczenia, o którem doniósł nam wczoraj telegram.

Faktem jednak jest mimo tego oświadczenia, które zresztą nie wyklucza wdania się Anglii w akcyę, że Anglia na seryo przygotowuje się do wojny.

Engl. Corresp. dowiaduje się, że z Woolwich wysłano temi dniami sto tonnów (około 2000 centnarów) prochu i milion nabojów do Malty, Gibraltaru i dla eskadry Morza Śródziemnego. Przesyłka ta zresztą nie jest tak bardzo nadzwyczajną, jeżeli się zważy, że Malta i Gibraltar mają w czasach spokojnych po 5000 załogi. Kontradmirał Houston Stewart, kontrolor floty, zwiedzał temi dniami doki (warsztaty okrętowe) w Porthsmouth w celu skonstatowania, w jakim czasie przy zwiększonej robocie mogą być wykończone budujące się tam wielkie okręty wojenne. Chodzi mianowicie o jaknajszybsze ukończenie budowy „Thunderera“ potwora, rozmiarami zbliżonego do słynnej „Devastation.“ Admirał oglądał nadto leżące w Porthsmouth statki rezerwowe, z których dwa „Inconstant“ i „Avon“ postawione zostały na stopę wojenną.

Pall Mall Gazette poruszyła niedawno pytanie, czy flota angielska byłaby wstanie stawić w danym razie czoło zjednoczonym flotom wojennym reszty mocarstw. Fachowy dziennik wojskowy *Army and Navy Gazette* zastrzegając się przeciw przypuszczeniu swojej koleżanki, odpowiada na to wyliczeniem statków wojennych angielskich, zgromadzonych obecnie na wodach tureckich. Jest tam najprzód „Devastation,“ żelazny okręt wieżowy z 4 działami 35-tonnowemi i 340 ludźmi załogi, „Herkules,“ statek pancerny o 14 działach i 631 ludzi; „Swiftsure,“ śrubowy parowiec pancerny, 14 dział, 451 ludzi; parowce pancerne „Invincible,“ 14 dział, 451 ludzi; „Pallas,“ 8 dział, 253 ludzi; „Research. 4 działa. 166 ludzi; szalupa śrubowa „Rapid,“ 3 działa, 125 ludzi; łodzie śrubowe kanonierskie „Bittern,“ 3 działa, 90 ludzi i „Torch,“ 5 dział, 67 ludzi; parowce kołowe „Helicon“ 2 działa, 74 ludzi, „Antelope,“ 3 działa, 60 ludzi; kanonierki śrubowe „Cockatrice,“ 2 działa, 46 ludzi, „Wizard,“ 2 działa, 40 ludzi; „Coquette,“ 4 działa, 59 ludzi; „Express,“ 4 działa, 59 ludzi; szalupa żaglowa „Cruizer,“ 5 dział, 89 ludzi i „Hibernia,“ 16 dział, 121 ludzi — razem 17 okrętów z 107 działami i 3121 ludzi. Do tej floty, która, jak powiedziano, znajduje się już na wodach tureckich, przybędą w najkrótszym czasie pancerniki „Sultan,“ z 12 działami, okręt wieżowy „Monarch,“ z 7 działami, „Triumph,“ z 14 działami i olbrzymie pancerniki „Rupert“ i „Hotspur“ z 7 35-tonowemi, t. j. 700-centnarowemi działami.

(Rewolucya stambulska.)

Tagblatt donosi: We wtorek 30go maja zamierzali posłowie obcych mocarstw w Konstantynopolu zebrać się w Bujukdere, aby porozumieć się co do wręczenia Porcie memoryału berlińskiego. Rewolucya przeszkodziła temu. Zagraniczne gabinety nie zajmują wprawdzie wobec zamachu stanu nieprzyjaźniej postawy, są jednak zdania, że sytuacya zagraniczna Turcyi nie doznała przez to wielkiej zmiany. Dlatego propozycya dwumiesięcznego rozejmu ma być utrzymaną. Spodziewają się, że rozejm taki przeszkodzi wdaniu się Czarnogóry w akcyę i zmusi Serbię do bezzwłocznego wyboru między pokojem a wojną. Zmianę sytuacyi tłumaczą sobie w ogóle korzystnie. W Konstantynopolu ścierają się obecnie dwa prądy: partya wojskowa pod Hussejnem Avni baszą i partya teologiczno-reformatorska pod Midhatem baszą. Nad temi partyami stoi w. wezyr Mehemed Rużdy basza, niedołężny starzec bez własnej woli. Dalszy rozwój rzeczy w Konstantynopolu zależy od tego, które z tych stronnictw weźmie przewagę. Husseju Avni basza miał przyznać, że wykonanie dawnego jego planu uderzenia na Serbię i Czarnogórę, aby je zmusić do pokoju, jest obecnie niemożliwem; nie będzie on stawiać oporu zawieszeniu broni. To samo można powiedzieć o Midhacie baszy, przypuściwszy, że wpływ angielski nie będzie działać przeciw temu. Domysł, że wpływ angielski odegrał ważną rolę w ostatnich wypadkach, nabiera coraz więcej postawy. Anglia czuła się obrażoną, że nie zaproszono jej do konferencyj, ograniczając się tylko na zakomunikowaniu jej uchwał. Disraeli miał wobec reprezentanta jednego z mocarstw północnych wyrazić się w gniewie: „*Vous nous traitez sur le même pied que les Monténégrins.*“ (Traktujecie nas tak samo, jak Czarnogórców.“)

Do *Neue freie Presse* telegrafują z Paryża: „Lord Lyons, ambasador angielski w Paryżu był 1 czerwca u ks. Decazes i zakomunikował mu, że nowy sułtan zdecydowany jest nadać wszystkim narodowościom i wyznaniom w państwie tureckiem lepsze instytucye, niż rząd rossyjski swoim poddanym. Lord Lyons oświadczył dalej, że Anglia uważa memoryał berliński za anachronizm. Nie akceptując oficyalnie zapatrywań lorda Lyonsa zatelegrafował książę Decazes do posła francuskiego w Konstantynopolu, p. Bourgoinga, że jeżeli Porta ogłosi konstytucye, która prowincyom powstańczym nada większe koncesye, niż te, których żądał memoryał, Francya podzielać będzie sympatyę całej Europy dla tak wielkiej inicyatywy i przyłączy się do życzeń sułtana. Donoszą zresztą z Paryża, że uznanie Murada V przez mocarstwa wkrótce ma nastąpić (czy także przez Rossyę?)

Z Berlina telegrafują do *Tagblattu*: Francya cofnąć miała podpis swój z memoryału berlińskiego i skłaniać ma Murada do dobrowolnych koncesyj. Zdaje się, że Rossya namawia Serbię, aby nie uznała nowego porządku rzeczy w Turcyi. W rozpoczętych na nowo rokowaniach między Pesztem, Emsem a Berlinem, ma Gorczakow obstawać przy żądaniu pewniejszych gwarancyj, niż te, jakie obietnice reform dają przy niestałości spraw tureckich. Natomiast Porta windykuje dla siebie prawo wydania z własnej inicyatywy programu reform dla wszystkich prowincyj, a nietylko dla Bośnii i Hercegowiny. Ambasador niemiecki w Konstantynopolu otrzymał polecenie zachowania się wobec osoby nowego sułtana sympatycznie, ale z rezerwą.

Turecki minister spraw zagranicznych telegrafował do reprezentantów Porty za granicą, co następuje: Gdy o losie usuniętego monarchy złośliwe obiegają pogłoski, pospieszam zaprzeczyć im najformalniej a zarazem donieść o faktycznym stanie rzeczy. Sułtan Murad nakazał bezzwłocznie po obwołaniu swojem, z własnej inicyatywy, aby stryj jego otoczony był względami należnemi jego osobie i aby mu oddawano honory, przeznaczywszy mu na mieszkanie pawilon należący do pałacu Czyragan nad Bosforem położonego. Abdul-Azis wystosował do sułtana Murada własnoręczne pismo, w którem uznaje jego na tron wstąpienie i równocześnie oświadcza, iż zrzeka się praw do tronu a pragnąc spokoju chce przepędzać życie na ustroniu.

(O położeniu w Czarnogórze.)

Z Cetynii piszą do *Pol. Corresp.* pod d. 24. maja: „Panujące tu usposobienie nie łatwo da się zdefiniować; jest to mięszanina zrywania się do czynu i dyplomatyzującej przebiegłości. Z jednej strony spodziewają się tu jeszcze spełnienia pewnych przyrzeczeń, uczynionych przez Turcyę, z drugiej zaś strony występuje tu jawnie dążność postępowania zgodnie ze Serbią pod względem okazywania animuszu wojennego, w tym celu, ażeby nie stracić wpływu w południowej Słowiańszczyznie. Ks. Nikita dał konferencyi berlińskiej przez swego kuzyna Petrowicza do zrozumienia, że Czarnogóra wystąpi zbrojnie, jeżeli powstanie w krótkim czasie nie zostanie stłumione. Pacyfikacya jest dotychczas zawsze jeszcze otwartą kwestyą. Natomiast upatruje Czarnogóra w koncentracyi wojsk tureckich w Albanii nieprzyjazne zamiary Turcyi wobec Czarnogórców; i w istocie Turcya gromadzi ogromne siły zbrojne w Podgórzycy. Wobec takich okoliczności trudno ks. Nikicie zachowywać się bezczynnie. Ks. Milena wyjeżdżając do kąpiel w Dalmacyi, rzekła przy pożegnaniu do otaczających ją osób: „Jeżeli wojna wybuchnie, powrócę i zajmę miejsce przy boku mego walczącego małżonka.“

Rząd czarnogórski zajmuje się obecnie głównie zakupnem prowiantu. Z Tryestu nadszedł znaczny transport pszenicy. W razie wojny zamierza ks Nikita podzielić siły zbrojne Czarnogóry na dwa korpusy. Jeden korpus zajmie stanowisko pod Podgórzycą, ażeby nie dopuścić inwazyi Turcyi, drugi zaś połączy się z powstańcami hercegowińskimi i starać się będzie połączyć się ze Serbią.“

Wesselicki złożył mandat udzielony mu przez powstańców w Suttorynie w manifeście, w którym mówi: „Upatruję pewną rękojmię polepszenia waszego losu w tem, żeście kierownictwo spraw waszych powierzyli szlachetnemu księciu kraju (Czarnogóry), który związany jest z waszym krajem niezliczonemi węzłami.“ Ze słów tych po-

znać można, że książę czarnogórski objął teraz faktycznie kierownictwo powstania i że w jego mocy leży zawrzeć rozejm albo też nakazać prowadzenie dalszej walki

Upadek sułtana Abdul-Azisa uważany jest w Cetynii za symptom wojenny. *Glas Crnogorca* pisze: „Rozmiary powstania i możliwe wdanie się Serbii w wojnę, przez które ta wielka insurrekcya dopiero nabrałaby właściwego swego znaczenia, wykluczają wszelką możliwość zawarcia zawieszenia broni «

KRONIKA

= **Egzamina klauzurowe** kandydatów na nauczycieli w szkołach realnych rozpoczną sie dnia 7 lipca r. b., o godzinie 9 przed południem, w gmachu lwowskiej c. k. Akademii technicznej.

(λ) **Rada miasta Lwowa** na poufnem posiedzeniu w dniu 1 b. m. mianowała radcami magistratualnymi w III randze etatu pp. Leopolda Stronnera, dotychczasowego sekretarza w oddziale VII i Ignacego Romanowskiego, dotychczasowego sekretarza w oddziale III. Stałe posady sekretarzów nadała Rada pp. Karolowi Widmanowi, dotychczasowemu naczelnikowi biura szkolnego i Emilowi Cossie prowizorycznemu sekretarzowi w oddziale VI.

— **Trofin Nehrebecki**, właściciel realności w Kupnowie, wybrany został 29 maja z grupy gmin wiejskich na członka Rady powiatowej Rudeckiej.

— **Pamiątkowy wizerunek N. P. Maryi** na zewnętrznej ścianie kościoła katedralnego za wielkim ołtarzem, który w ostatnich czasach uległ był szkodliwym wpływom powietrza, został wprawną i prawdziwie artystyczną ręką odrestaurowany i zasłonięty blaszanym daszkiem od wilgoci spływającej po ścianie. Jednocześnie odrestaurowano na tej samej ścianie portret fundatora jednej z kaplic katedralnych, Domagalicza.

— **Na rzecz funduszu biblioteki słuchaczy prawa** w razie pogody odbędzie się dziś, w sobotę w ogrodzie Miejskim przy udziale dwóch orkiestr wojskowych festyn z loteryą fantową, wyscigami welocypedów, ogniami sztucznemi i t. p. W drugi dzień Zielonych Świątek zaś taka sama zabawa i w tym samym ogrodzie odbędzie się na rzecz rękodzielniczego Stowarzyszenia *Gwiazdy*, rozumie się — jeżeli posłuży kapryśne powietrze.

— **Zabawa ogrodowa z loteryą fantową** na rzecz Stowarzyszenia pracy kobiet odbędzie się w niedzielę, 4 czerwca po południu w ogrodzie Miejskim (Pojezuickim). Z programu wyjmujemy następnjące szczegóły: pomiędzy mnóstwem pięknych i cennych fantów znajdują się dzieła i wyroby pań: obraz olejny pędzla pni J. Rajskiej (z tegorocznej wystawy Sztuk pięknych), sztuczne kwiaty pani K. Tołoczkowej, kosz ścienny wyrobu pani J. Manasterskiej, różne wyroby z pracowni Stowarzyszenia pracy kobiet i t. d. Oprócz orkiestry wojskowej przygrywać będzie nowozorganizowana kapela korpusu Straży ogniowej ochotniczej »Sokoła.« O zmroku zapalone będą w ogrodzie ognie greckie i słońce elektryczne. Odbycie zabawy zapowiedzą w niedzielę chorągwie wystawione na rynku i przy placu Maryackim oraz wystrzały moździerzowe.

— **Towarzystwo Tatrzańskie**. Ze sprawozdania *Czasu* o walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa Tatrzańskiego, które się odbyło w ostatnią niedzielę w Krakowie, wyjmujemy następujące szczegóły: Z przedstawionego przez prezesa hr. Mieczysława Reya obrazu czynności Towarzystwa w roku ubiegłym przekonano się, iż Wydział rozwinął nie mało energii w rozmaitym kierunku i doznawał wielkiej uprzejmości od licznych klubów alpejskich i Towarzystw, jak niemniej szczerego poparcia od władz rządowych i autonomicznych. Dość będzie wspomnieć, że Tow. wybudowało w górnej krainie kosodrzewiny schronisko pod Krzyżnem i altanę w dolinie Kościeliskiej, że ponaprawiało w kilku miejscach drogi, ścieżki i t. p, że zakupiło 12 latarń do Zakopanego, że utrzymywało kilkanaście czasopism dla swych członków w Zakopanem na czas letni, że wzbogaciło tamże znacznie zbiory Tatrzańskie, że uzyskało w Ministerstwie handlu zatrzymanie dotychczasowej jazdy szybkowozowej między Krakowem a Szczawnicą, a prawdopodobnie wyjedna niebawem zaprowadzenie stacyi telegraficznej w Zakopanem; dalej, że na kongresie umiejętności geograficznych w Paryżu, uzyskało *Lettre de distinction*, a u sejmu zasiłku rocznego 400 złr. w. a. przez lat 3 — aby mieć chociaż przybliżony obraz działalności i zabiegów Towarzystwa. To też na wniosek dr. Markiewicza wyraziło zgromadzenie Prezesowi i całemu Wydziałowi szczere podziękowanie przez powstanie z miejsc. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia i szczegółowego sprawozdania z dotychczasowych czynności Towarzystwa niemniej sprawozdania kasowego, na wniosek dr. Wierzbickiego zwiększono sumę na zakupienie narzędzi meteorologicznych, a na wniosek dr. Altha z poprawką dr. Baranieckiego upoważniono Wydział do zakupienia 2 egzemplarzy fotograficznych map Tatr w c. Instytucie geograficznym, poczem udzielono Wydziałowi absolutoryum z rachunków za rok ubiegły. Z odczytanego preliminarza dowiadujemy się, że obecnie majątek Tow. wynosi w gotówce 3170 złr. 95 ct. Wniosek p. A. Bondzewicza, aby z kwoty tej wydzielono 1000 złr. na fundusz rezerwowy został jednomyślnie przyjętym. Z porządku dziennego nastąpiło odczytanie statutu oddziałów Towarzystwa, który zgromadzenie *en bloc* przyjęło a zarazem zezwoliło na utworzenie oddziału w Stanisławowie. W skutek rezygnacyi dr. Nowickiego, dotkniętego chorobą, z godności wiceprezesa, tudzież śmierci Józefa Szalaya członka Wydziału, uzupełniono Wydział wybrawszy prawie jednomyślnie na wiceprezesa p. Dyonizego Skarzyńskiego, dyrektora Banku galicyjskiego, a do Wydziału p. Mieczysława Pawlikowskiego. Ponieważ dotychczasowy wiceprezes był, że się tak wyrazimy, duszą całego Towarzystwa i zapobiegliwością swoją wielce się do jego rozwoju przyczynił, przeto poleciło zgromadzenie jednogłośnie Wydziałowi złożyć temuż na piśmie podziękowanie za jego dotychczasową gorliwą działalność. Również wniosek Wydziału, aby wyrazić podziękowanie pisemne komisyom wykonawczym w Zakopanem i Żabiu tudzież delegatowi p. Arnesemu użyczającemu Wydziałowi szczególnej pomocy osobliwie w sprawach zagranicznych, przyjęło zgromadzenie jednomyślnie. Wreszcie przyzwolono Wydziałowi na udzielenie fotografowi A. Szubertowi zaliczki zwrotnej w albumach widoków Tatrzańskich. Towarzystwo Tatrzańskie liczące obecnie 26 członków honorowych, 32 dożywotnich, 591 zwyczajnych, razem przeto 649 członków, poniosło w r. 1875/6 dotkliwe straty przez zgon wielce zasłużonych członków ś p. hr. Agenora Gołuchowskiego, Namiestnika, ś. p Seweryna Goszczyńskiego, ks. Jędrzeja Pleszowskiego, niemniej A. Kurtza, J. Szalaya, E. Windakiewicza, których zgromadzeni na znak żałoby uczcili powstaniem z miejsc.

(G.) **Zapiski dyecezyalne**. Ks. Józef Mazurkiewicz, profesor teologii przy zakładzie teologicznym w Tarnowie został mianowany plebanem w Olesznie. —Dotychczasowy administrator w Olesznie, ks. Andrzej Wojcieszek, przeniesiony został jako wikary do Łęk dolnych, w miejsce ks. Stanisława Paszyńskiego, przeniesionego do Oleszna. — Ks. Aleksander Zakliński, były zawiadowca g. k. probostwa w Rożniatowie, objął zawiadowstwo g. k. kapelanii w Olchowcu. — Ks. Piotr Celewicz, pleban obr. g. k. w Wiktorowie górnym, umarł dnia 22 kwietnia b. r. przeżywszy lat 77. Do opróżnionej w skutek tego zgonu parafii w Wiktorowie górnym należy przeszło 1600 dusz. Patronem jest Ignacy Zakrzewski. — Ks. Teodozy Wojtowicz, były zawiadowca g. k. probostwa w Jabłonce wyżnej, przeznaczony został jako taki do probostwa w Zwiniaczu górnym. Ks. Anatol Warcholak, były g. k. wikary w Dobromilu, objął posadę prywatnego kooperatora przy g. k. probostwie w Wróbliku. — Ks. Andrzej Stotańczyk, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Dżurowie, przeniósł się w tej samej własności do g. k. kapelanii w Debiesławcach. Ks. Józef Barwiński, były zawiadowca g. k. kapelanii w Harbuzowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczywistego kapelana tamże. — Ks. Jan Kobrzyński, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Hłuboczku, objął administracyę g. k. probostwa w Zarudziu. — Ks. Szczepan Głowacki, pleban obr. g. k. w Kropiwniku, umarł dnia 26 z. m. 1876 r. — Ks. Marceli Kossak, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Boryni, przeniósł się jako taki do probostwa w Łomnie. Ksiądz Jan Tatomir, były administrator g. k. probostwa w Berehach dolnych, przeznaczony został na administratora kapelanii w Łobozie. — Ks. Piotr Lityński, nowowyświęcony kapłan, objął posadę wikarego przy g. k. probostwie w Załościach nowych. — Ks. Jakób Gierowski, dotychczasowy zawiadowca grec. katol. kapelanii w Niesłuchowie umarł dnia 28go kwietnia roku bieżącego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu doktor Edward Glatter, były lekarz okręgowy w Stanisławowie, znakomitość na polu statystycznej medycyny i hygieny, przeżywszy let 63; w Bonn znakomity uczony niemiecki profesor Fryderyk Diez, zasłużony zwłaszcza na polu języka i literatury prowansalskiej, przeżywszy lat 82.

— **Winnice nadreńskie** podług zapewnień korespondentów *All. Ztg* wcale nic z powodu niskiej temperatury powietrza w ciągu maja nie ucierpiały.

— **Zwodnicza fortuna.** Szczególniejsza pobudka popchnęła niedawno do samobójstwa pewnego młodego człowieka w Berlinie. Grał on przez lat cztery na wielkiej loteryi, trzymając w nadziei pewnej wygranej te same zawsze numera. Nie wiodło mu się jednak, i w końcu młody adept fortuny idąc za radą rozsądnych osób dał zupełnie »za wygranę« loteryi. Posprzedawał swe losy, aż oto właśnie na ostatniem ciągnieniu, padła na jeden z tych losów wygrana w kwocie 15.000 mark. Ciosu tego zwodniczej fortuny nie mógł nasz młodzieniec przeboleć i w ostatnich dniach usiłował odebrać sobie życie. Dość wcześnie jednak przybyła pomoc lekarska i jest nadzieja, że młody samobójca utrzymany będzie przy życiu.

— **Korespondent stambulski** augsburskiej *Allg. Ztg.*, dr. medycyny F. Stoll z Aschaffenburga, praktykujący w Konstantynopolu jako lekarz, z którego cennych listów o zajściach ostatnich w stolicy Turcyi, do wspomnionego na wstępie dziennika, niejednokrotnie korzystaliśmy, omal że nie padł ofiarą zbrodniczego zamachu, który zarazem może być illustracyą obecnych stosunków w Konstantynopolu. Dnia 23 maja dwaj Greczyni i Włoch jakiś, pod pozorem potrzeby zasięgnięcia rady lekarskiej weszli do pomieszkania dr. Stolla i jeden z nich rzucił się na niego z nożem w ręku, godząc go w szyję. Dr. Stoll pomimo że jest już w podeszłym wieku, tak silnie pochwycił nóż mordercy, że ten nie mógł wykonać swego zamiaru, jednak bardzo mocno przytem skaleczył się w rękę. Gospodyni jego tymczasem rozpaczliwie wołała o pomoc, a gdy jeden z rozbójników chciał jej zatkać usta, ukąsiła go tak mocno że ją puścił, poczem wszyscy trzej zbrodniarze w obawie, ażeby krzyk napadniętych nie ściągnął domowników, szybko się z mieszkania lekarza wynieśli.

— **Niesłychany wypadek** zdarzył się onegdaj w Wiedniu. Na jednem z przedmieść psy formalnie rozszarpały siedmioletnią dziewczynkę!

— **Ze stoków Etny**, mianowicie z Corleone w Sycylii, donoszą dnia 26go maja że mocne trzęsienia ziemi nie ustają tam prawie. Przerażona ludność ucieka w świat.

— **Spadek po księciu Brunswickim** odziedziczony przez gminę genewską, został ostatecznie obliczony. Po potrąceniu wszelkich kosztów połączonych z przenoszeniem własności, zrealizowaniem effektów i t. d. czysty nabytek gminy po owym księciu wynosi franków 16,564.660. Z tej sumy posiada gmina jeszcze w swej kasie 2,420.515 franków; na zapłacenie swych długów wydała 6,938.750 franków, na budowę dróg 1,620.300 franków, na budowę rzeźni miejskiej 1,355.000 frank., na budowę teatru 1,200.000 franków, na upiększenie przechadzek publicznych 395.100 franków, na odnowienie ratusza 240.000 fr., na założenie cmentarza 275,000 franków, a wreszcie dwa miliony franków złożyła w bankach. Szczęśliwa gmina!

KRONIKA PROWINCYONALNA

⁂ **Biała.** (Młyn w Bestwinie) spalił się 25 maja wraz z przyrządami i zbożem. Szkoda wynosi około 2500 zł.

⁂ **Brody**. (Samobójstwo) W lesie ditkowieckim znaleziono 29 maja zwłoki Mieczysława Kalinowskiego, dyetaryusza przy starostwie brodzkiem. Obok zwłok leżał pistolet dwururkowy. Z oględzin lekarskich okazało się, że Kalinowski odebrał sobie życie wystrzałem, który mu głowę roztrzaskał. Samobójca liczył zaledwie lat 20.

⁂ **Buczacz**. (Straszny wypadek) zdarzył się w Dźwinogrodzie. Trzy dziewczyny wiejskie, kopiąc glinę w miejscu niebezpiecznem wbrew zakazowi władzy miejscowej, zostały zasypane. Odkopano je natychmiast, lecz jednej tylko zdołano przywrócić przytomność, dwie zaś padły ofiarą własnej nieostrożności.

⁂ **Drohobycz.** (Skutkiem upicia się) zginął nagłą śmiercią d. 15 maja w Popielach Jan Łeska, parobek dworski.

⁂ **Krosno.** (Śmierć w wodzie) znalazł 26 maja włościanin Andrzej Demczak z Desznicy, który wracając w stanie nietrzeźwym do domu i chcąc przejechać wezbrany Wisłok, porwany został wraz z wozem i końmi przez nurty.

⁂ **Nadwórna** (W Delatynie) pożar zniszczył w nocy na 27 maja jedenaście domów izraelickich, między temi łaźnię i bożnicę. Ogień powstał przez nieostrożność i zrządził szkodę na 5500 zł.

⁂ **Rudki.** (Utonięcie) W rzece Szyroku utonął 17 maja włościanin Filip Lubyska z Werbiża. Zwłok jego dotąd nie zdołano wydobyć z wody.

⁂ **Sambor.** (Piorun) uderzył 25 maja w chatę włościańską i wzniecił pożar, który wyrządził 500 zł. szkody.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 1 czerwca)

(λ) Przewodniczący p. Jasiński. Sekcya III przedłożyła wniosek nagły w sprawie budowy szkoły ludowej u św. Antoniego. Na podstawie dawniejszej uchwały Rady miejskiej wypracował miejski urząd budowniczy plan budowy tej szkoły. Na gruncie miejskim przy ulicy Łyczakowskiej naprzeciw kamienicy trzypiątrowej, w której mieści się obecnie szkoła św. Antoniego stanie jednopiątrowy, wcale okazały budynek, w którym będzie 4 klasowa szkoła dla chłopców i taka sama szkoła dla dziewcząt, tudzież pomieszkania dla dyrektora i dyrektorki. Koszta budowy tej szkoły są obliczone na 85.800 złr. Rada zezwoliła na budowę, zgodziła się na wysokość kosztów preliminowanych, tudzież na sposób pokrycia tych kosztów; jedna część wydatków na budowę ma być pokrytą gotówką z funduszów gminy a brakująca kwota będzie pokrytą gotówką uzyskaną z zastawu papierów wartościowych. Budowa ma się rozpocząć w tych dniach. W rozprawie nad tym przedmiotem wyraził p. Groman życzenie, ażeby na przyszłość plany budować się mającego gmachu miejskiego, były wystawiane w sali obrad tak, ażeby radni mogli zapoznać się z planem nietylko z opowiadań sprawozdawcy.

Na wniosek właściwej sekcyi uchwaliła Rada uznać w zasadzie potrzebę uregulowania ulicy Adamowej (pod rogatką Żółkiewską); odmówić prośbie p. Onyszkiewiczowej o utworzenie nowej ulicy przez jej grunta położone obok linii akcyzowej na Żółkiewskiem; przychylić się do prośby p. Stillera o zezwolenie mu rozparcelowania własnych gruntów pod rogatką żółkiewską i utworzenia ulicy ślepej z tem jednak zastrzeżeniem, że p. Stiller założy tę ulicę własnym kosztem i będzie ją utrzymywał w dobrym stanie.

Rada uchwaliła zgodnie z wnioskami sekcyi nająć w kamienicy p. Krattera przy ulicy Dominikańskiej stosowny lokal na pomieszczenie komisaryatu dla śródmieścia, za czynsz roczny 700 złr., a w kamienicy p. Jankowskiego na Chorążczyźnie na pomieszczenie komisaryatu dla dzielnicy I za opłatą czynszu rocznego w kwocie 530 złr.

Folwark miejski Biłohorszcze wydzierzawiła Rada na wniosek właściwej sekcyi pp. Jakóbowi i Zygmuntowi Menkesom, za opłatą czynszu dzierżawnego w wysokości 1850 złr. Dotychczasowy dzierżawca tego folwarku płacił rocznie tylko 871 złr. Na folwark Lewandówka uchwaliła Rada rozpisać licytacyę po raz trzeci, albowiem wszystkie wniesione dotąd oferty nie odpowiadają warunkom licytacyjnym.

Rada nie przychyliła się do prośby Chaima Franka, szynkarza na Zniesieniu o przyjęcie do związku gminy m. Lwowa, albowiem petent nie posiada prawa obywatelstwa austryackiego.

W skutek prośby zarządu Towarzystwa „Bursy w Krakowie“ (instytucyi dla synów nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, tudzież dla wdów i sierót po tych nauczycielach) o udzielenie datku na założenie tej instytucyi, uchwaliła Rada zgodnie z wnioskiem sekcyi, wyasygnować na ten cel z funduszów miejskich kwotę 200 złr.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawy główne.)

(λ) Rozprawa główna w sprawie kasyera głównej kasy krajowej, Wilhelma Steina o zbrodnię sprzeniewierzenia, rozpisana na dzień 2 b. m. została odłożoną na później. W ciągu bieżącego miesiąca odbędą się w obec sędziów przysięgłych następujące rozprawy główne: D. 12 b. m. Elznera Franciszka o zbrodnię rabunku; dnia 13 b. m. Kubowa Marcina o kradzież; dnia 14 b. m. Hanczyna Iwana o wykroczenie z §§ 489 i 493 popełnione przez druk; dnia 16 b. m. Gigla Alojzego o zbrodnię oszustwa; dnia 19 b. m. Wiśniewskiej Franciszki *vel* Tessarowiczowej o zbrodnię gwałtu publicznego i kradzieży; dnia 20 b. m. Blumena Leiby o zbrodnię oszustwa. Przed zwykłym trybunałem odbędzie się dnia 12 b. m. rozprawa apelacyjna przeciw p. Teofili Ceneckiej o przestępstwo oszczerstwa a 13 b. m. przeciw Mojżeszowi Rosengartenowi o naruszenie religii.

GŁOSY PUBLICZNE.

W *Gazecie Lwowskiej* z d. 10 maja r. b. podał Wny Adolf Promiński do wiadomości publicznej, stan obecny sprawy pomnika trembowelskiego i zarazem uczynił wniosek, iż z uwagi, że ofiary przez szlachetnych dawców na wzniesienie rzeczonego pomnika złożone, są niedostateczne, takowych użyćby może należało na rozszerzenie budynku szkoły żeńskiej trembowelskiej, w którego przyczołku mógłby być umieszczony ku wiecznej pamięci, posąg znanej bohaterki Zofii Chrzanowskiej.

Artykuł ten smutnie świadczący o zbyt szczupłych ofiarach, a tem samem o niemożności wykonania pierwotnego projektu, wywołał w pismach publicznych kilka głosów ubolewających nad tym stanem rzeczy, w ogóle wszakże niezgadzających się z podaną przez pana Promińskiego myślą.

Jako przewodniczący komitetu do budowy pomnika powołanego, mam sobie za obowiązek podnieść również głos mój w tej sprawie, tem

bardziej, gdy obok żalu, jaki mnie przejmuje z opóźnienia, obawiam się jeszcze ażeby myśl tak piękna, nie rozbiła się o widoczną obojętność, i nie została albo zupełnie zaniechaną, albo w inny mniej dobitny sposób wykonaną.

Miasto Trembowla, jest niewątpliwie jedną z najdawniejszych miejscowości naszego kraju. Znane ono było naszym kronikarzom, już w wieku XI jako znaczniejsze miasto i gród obronny. Następnie Trembowla, stanowiła jednę z dzielnic książąt ruskich i dopiero w połowie XIV wieku za Kazimierza Wielkiego przeszła w posiadanie korony polskiej. Monarcha ten dbały o bezpieczeństwo swoich nowych poddanych, wystawionych na częste napady dziczy tatarskiej, na górze nad miastem panującej, wzniósł obszerny i silny zamek, którego imponujące ruiny dotąd są widoczne.

Ponieważ zaś Trembowla leżała na głównym szlaku tatarskim, którym dzicz ta najczęściej do Polski wpadała, przeto zamek ów służył za schronienie dla okolicznych mieszkańców, a pod murami miasta nieraz krwawe staczały się boje.

Z mnogich zdarzeń przywiązanych do Trembowli i w historyi zapisanych, cztery są najgłówniejsze fakta, które to miasto uwieczniły w pamięci długich pokoleń i ściślej go związały z ogółem naszych dziejów.

Fakta te są: W r. 1410 Bartosz z Trembowli na czele hufcu walecznych Rusinów, wiele przyczynił się do zwycięztwa nad Krzyżakami pod Grunwaldem za Władysława Jagiełły.

W roku 1467 Paweł Jasieński waleczny dowódzca szczupłej liczby Polaków i Rusinów pogromił i rozpędził hordę tatarską, oblęgającą i szturmującą do miasta i zamku.

W roku 1515 Jan Tworowski i Marcin Kamieniecki Wojewoda Podolski, wdzierających się już do miasta Tatarów pobili i odpędzili, bogate łupy, w ich pochodzie przez kraje ruskie zrabowane odebrali, i mnóstwo jeńców z niewoli wyswobodzili.

W roku wreszcie 1675 znana jest powszechnie mężna obrona zamku trembowelskiego przez Zofię Chrzanowską, w chwili kiedy już miasto samo uległo przemocy tureckiej.

Mając na uwadze, te najgłówniejsze z pośród wielu innych zdarzenia historyczne, wiążące się z Trembowlą, na jednem z posiedzeń ściślejszego komitetu uczyniłem wniosek, ażeby na pomniku mającym się wznieść głównie dla Chrzanowskiej i owe zdarzenia dla pamięci potomnych mogły być zachowane. Wniosek ten uzyskał zupełne potwierdzenie,

Komitet, o którym wspominam zawiązany w skutek inicyatywy gminy trembowelskiej, zaczał swoją czynność od wydania odezwy do Rad powiatowych i osób prywatnych, objawiając im cel swojego zawiązania, i upraszając o łaskawe składki na wykonanie naszego zamiaru, do których zbierania W. c. k. Namiestnictwo udzieliło swojego zezwolenia.

Większość Rad powiatowych zgodziła się na nasz projekt pomnika i nadesłała swoje dary, jedna z nich nawet, przesyłając swój datek wyraźnie zastrzegła, ażeby w tymże pomniku, była ustawiona tablica pamiątkowa na cześć Bartosza z Trembowli. Reszta Rad powiatowych jako też wielu szanownych obywateli proszonych o pośredniczenie w zbieraniu składek, dotąd nie raczyła uczynić zadość naszym prośbom.

Powoli przez lat kilka wnoszone na ten pomnik składki, obecnie wynoszą 2500 złr. a jeżeli dołączymy procent od tej sumy w kasie oszczędności tarnopolskiej, a nadto obietnice przyczynienia się swojemi darami Rady gminnej trembowelskiej i W. Wydziału krajowego, to zebraćby się mogła suma najwięcej około 3700 złr. Że zaś podług nadesłanych przez kilku artystów planów i kosztorysów, koszta nader skromnego pomnika wynosić będą zawsze przeszło 6000 złr. przeto przy tak szczupłym funduszu, ani myśleć można było o wzięciu się do dzieła. Nie tracę wszakże nadziei i mam to mocne przekonanie, że pomnik ten prędzej czy później stanąć musi.

Wziąwszy zaś na uwagę że ofiary Rad powiatowych, osób prywatnych i obietnice gminy trembowelskiej i W. Wydziału krajowego wyraźnie były tylko na postawienie pomnika składane, sądzę że ani komitet, ani nikt inny niema prawa zmieniać ich przeznaczenia, gdyż inaczej słusznie obudzałoby to nieufność do innych podobnych składek. Dzięki staraniom władz krajowych, liczba szkół wzrasta, lecz niestety pomników przeszłości mamy bardzo mało.

Z tych więc powodów jestem zdania, ażeby czyniąc zadość życzeniu Wgo Promińskiego i zwalniając go, od opowiedzialności za przechowywanie zebranego funduszu takowy umieścić w listach zastawnych lub w książeczkach kasy oszczędności, i te złożyć w kasie Wydziału krajowego, dopóki narosłe procenta nie utworzą sumy, potrzebnej do wzniesienia pomnika, odpowiedniego bohaterskiemu czynowi Chrzanowskiej.

W końcu nie pozostaje mi jak upraszać jeszcze raz najuprzejmiej Prześwietne Rady powiatowe, które swoich darów dotąd nie wniosły i szanownych delegatów, którzy z nadesłaniem zebranych może składek, nieco się opóźnili, ażeby raczyli takowe przesyłać na ręce Wgo Promińskiego, c. k. notaryusza w Trembowli.

Lwów dnia 31 maja 1876.

Mieczysław Potocki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 20 do 27 maja 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. 8·25 do 11·—. Żyto za 100 kilogr. od złr. 6.50 do 8·25. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. —·— do 8·40. Owies za 100 kilogr. od złr. 8.— do 11·—. Hreczka za 100 kilogr. od złr. —·— do 6·—. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. 6·25 do 7·—. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. 5·50 do 6·50.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 8·— do 11·—. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. 6·50 do 8·—. Fasola za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, przednia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, średnia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. od złr. 32·— do 34·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. 26·— do 28·—. Kminek za 100 kilogr. od złr. —·— do 27·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. 13·— do 13·50. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. 10·— do 10·50. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—.

Spirytus od złr. —·— do 33·—, na czerwiec od złr. 33·40 do 33·90, na lipiec, sierpień, wrzesień od złr. 35·50 do 36·—.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

	rok 1876 złr.	ct.	1875 złr.	ct.
Doch. od 20 do 26 maja	198.333	96	208.880	64
Doch. od 1 stycz. do 19 maja	3,114.762	40	3,665.507	41
Razem	3,313.096	36	3,874.388	05

— **Galicyjski bank kredytowy.**

Stan asygnat kasowych	845.600 zł.	— ct.
stan wkładek książeczkowych	558 356 zł.	77 ct.
razem	1.403.956 zł.	77 ct.

z dniem 31 maja 1876.

OSTATNIA POCZTA

Minister prezydent ks. Auersperg. przybył dnia 1 b. m. z Budapesztu do Wiednia.

W Budapeszcie odbyło się d. 1 b. m czwarte zwyczajne zgromadzenie generalne Towarzystwa kolei żelaznej Koszycko-Bogumińskiej. Dr. Hönig założył protest przeciw zgromadzeniu, ponieważ rada zawiadowcza nie postawiła na porządek dzienny wniosku oponentów przedłożonego na zgromadzeniu odbytem w kwietniu. Po ożywionej rozprawie udzielono radzie zawiadowczej absolutoryum, i przyjęto wniosek rady zawiadowczej co do nabycia węgierskiej linii drogi żelaznej Preszów-Tarnów. Wniosek mniejszości, ażeby udzielić radzie zawiadowczej wotum nieufności i postawić ją w stan oskarżenia, został odrzucony a natomiast przyjęło zgromadzenie wśród oznak zadowolenia wniosek akcyonaryusza Schweigera, według którego wyraża zgromadzenie zarządowi za bezprzykładne poświęcenie, pobłażliwość i podziwienia godną cierpliwość swe dzięki i zaufanie. W końcu wybrało zgromadzenie nowych dyrektorów i nową radę nadzorczą.

Delegacya austryacka zastanawiała się d. 1 b. m. na dwóch posiedzeniach nad nuncyami delegacyi węgierskiej co do budżetu wspólnego ministerstwa skarbu, wspólnej, najwyższej Izby obrachunkowej i marynarki wojennej, i przyjęła bez zmiany wszystkie wnioski swej komisyi budżetowej. Następnie badała nuncye delegacyi węgierskiej co do budżetu wojskowego i budżetu ministerstwa spraw zagranicznych. Co do pierwszego budżetu istnieją różnice tylko przy pozycyach 7, 13, 16 i 25. Delegacya austryacka pozostała przy swych uchwałach. Przy budżecie ministerstwa spraw zagranicznych przystąpiła delegacya austryacka do uchwał delegacyi węgierskiej, według których przyjęto wszystkie cyfry w wysokości preliminowanej przez rząd.

Delegacya węgierska załatwiła na posiedzeniu w dniu 1 b. m. cały budżet ministerstwa wojny.

Powstańcy bośniaccy pod dowództwem Gołuba wymordowali 23 maja mahometańskich mieszkańców wsi Bielaj. Miał to być odwet za rzeź w Priedorze.

Na rozkaz ministerstwa włoskiego uzbrojono w Neapolu fregaty „Terribile“ i „Caribde.“ Admirał Martini obejmuje dowództwo floty pancernej w Tarencie, która odpłynąć ma na wody tureckie.

Sułtan Murad V mianował pierwszym sekretarzem swoim dotychczasowego ministra handlu, Sadullah a-beja. Kolonie cudzoziemców w Konstantynopolu wręczyły nowemu sułtanowi 1 b. m. adres.

W Izbie wyższej angielskiej oświadczył Derby wczoraj, iż obecna chwila nie jest stosowną aby wypadki zaszłe w Konstantynopolu rozbierać we wszystkich ich fazach. Minister uważa je za rezultat wolnej woli ludu, i mówi, że nie mogły być wywołane żadnym obcym wpływem. Nie zachodzi zaś żaden powód do przypuszczenia z góry korzystnych rezultatów. Minister spodziewa się, że po Zielonych Świętach będzie mógł wyraźniej mówić.

Niemcy straciły w bieżącym tygodniu dwóch biskupów katolickich. Dnia 30 maja zmarł nagle biskup trewirski Dr. Eberhard, a na drugi dzień biskup ze Spiry w Bawaryi, ks. Haneberg przeniósł się do wieczności. W ks. Hanebergu stracił episkopat niemiecki jednego z najuczeńszych i najznakomitszych swych członków.

Serbia jest już zupełnie gotową do wojny. Cały generalny sztab zgromadzony jest w Alexinaczu, dokąd temi dniami udał się także pułkownik rossyjski Ismajłów. Wszystkie brygady otrzymały rozkaz pogotowia; dzień wyruszenia w pole nie jest jeszcze oznaczony.

Do Bułgaryi wkraczają co dzień prawie oddziały powstańcze sformowane w południowej Rossyi, Serbii i Rumunii.

Biskup ze Spiry (Speyer) ks. Haneberg zmarł 31 maja. Dniem wpródy zmarł jak wiadomo biskup trewirski ks. Eberhard.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 czerwca. Na posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej odczytał burmistrz dr. Felder pismo dra Zeithammera, donoszące o zgonie Palackiego. Rada miejska wysłuchawszy pisma powstała z miejsc, wyrażając żal swój z powodu straty wielkiego uczonego.

Wiedeń, 3 czerwca. Były ambasador austryacko-węgierski w Paryżu, hr. Apponyi umarł w Wenecyi.

Wiedeń, 3 czerwca (*Tel. pryw.*) Lipskie muzeum etnologiczne (*Voelkerkunde-Museum*) przesłało marszałkowi krajowemu Galicyi, hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu i dyrektorowi kolei Lwowsko-Czerniowieckiej dr. Gintlowi dyplomy honorowe.

Wiedeń, 3 czerwca. (*Tel. pryw.*) Zdetronizowany sułtan, Abdul-Azis, wystosował do nowego sułtana Murada list winszujący mu tronu i zapewniający że Abdul-Azis zupełnie się zgadza na nowy stan rzeczy.

Agent i pełnomocnik powstańców słowiańskich, Wesselicki, przybył do obozu powstańców, którzy kierownictwo dalszej walki powierzyli Czarnogórze. Rząd czarnogórski koncentruje wojsko w obozie Podgoryckim. Według *Tagblattu* otrzymała Czarnogóra 6000 odtylcowych karabinów i kilka milionów nabojów. *Pol. Corr.* donosi o bardzo wojowniczem usposobieniu w Serbii. Brygada belgradzka wyruszyła dnia 31 maja w pochód wraz z prowiantem i taborem sanitarnym do Aleksinacza.

Wiedeń, 3 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dzisiejsza *Presse* donosi, że rząd zalikwidował już sumę kupna za kolej Dniestrzańską. Z dniem 8 czerwca rozpocznie się wypłata akcyi, którą prowadzić będzie według znanych już warunków dr. Haimberger.

Budapeszt, 3 czerwca. Delegacye porozumiały się w sprawie wszystkich przedłożeń. W austryackiej delegacyi wyraził hr. Andrassy szczere podziękowanie i uznanie Najj. Pana za patryotyczną gorliwość i ofiarność, a następnie podziękował także w imieniu całego ministerstwa — poczem prezydent Rechbauer miał mowę pożegnalną i zamknął delegacyę

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Biura Redakcyi znajdują się od 7 maja przy ulicy Wałowej liczba 29 (nowa na drugiem piętrze.

W tym samym domu na lewo znajduje się Ekspedycya, w której miejscowi abonenci odbierają *Gazetę Lwowską.*

Biura Administracyi znajdują się przy ulicy Sobieskiego, liczba 32, na dole, po lewej stronie.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 3 czerwca 1876.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Łoś z Hrebenny. — Dr. M. Trusz z Przemyśla. — F. Bartmański z Tadan. — B. Boniecki z Rawy. — N. Gołaszewski z Toustobab. — W. Janiszewski z Ostrej mogiły. — Z. Minz z Torki. — M. Mester z Przemyśla.

Hotel Żorza.

Pp. A. Kowacs z Czerniowiec. — S. Kopczyński z Bogdanówki. — T. Kownacki z Switarzowa. — H. Münther z Waniowa. — R. Puzyna z Gwoźdca. — K. Kogutowski z Stryja. — K. Rucker z Wiednia. — M. Ottenfels z Wiednia. — L. Ormony z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. B. Rozwadowski z Brzeżan. — W. Siemiganowski z Torskiego. — W. Grutzner z Paryża. — G. Hirsch z Berlina. — W. Landau z Tarnopola. — J. Czajkowski z Bochni.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Pokiński z Stanisławowa. — H. Fischer z Krakowa. — S. Frankowski z Złoczowa. — J. Ruszczyński z Tarnowa. — K. Ujejski z Zubrzy. — L. Thom z Radowiec. — Dr. J. Kromer z Halicza. — Dr. H. Chosłowski z Krakowa.

Hotel Kuhna.

Pp. M. Niesiołowski z Przemyśla. — I. Dudyński z Kobylna. — W. Fangord z Gródka. — A. Uniatycki z Sambora.

Hotel Langa.

Pp. W. Jankowski z Rossyi. — Z. Rauchberg z Wiednia. — I. Gräfner z Berlina. — H. Greund z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 3 czerwca 1876.

Pp. J. hr. dela Skala do Czerniowiec. — M. br. Steinkühl do Wołosianki. — K. Dydyński do Krzemienny. — A. Kusze do Rosyi. — S. Łempicki do Krakowa. — W. Puzyna do Martynowa. — G. Rolikowski do Królestwa. — F. Sokolnicki do Rosyi. — H. Stecki do Krakowa. — B. Winnicki na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 3 czerwca 1876 r., godz. 7 rano

Barometr 732·89 mm. Psychrometr suchy 16·6°C. Psychrometr wilgotny 15·8°C. Prężność pary 12·9 mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 9. Wiatr NE.2 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza +13·3°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 2 czerwca 1876.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
		waluty austr.			
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.		189	—	191	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	bez kupona	120	—	122	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.		227	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „		218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.		85	90	86	70
„ „ 4% „		78	50	79	50
„ „ „ 5% okresow.		85	90	86	70
Banku hyp. galic. 6% w. a.		87	70	88	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.		94	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	bez kupona bieżącego.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat				—	—
„ „ „ „ w 20 „					
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m.k.		86	—	86	90
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.		90	50	92	
5. Losy Miasta Krakowa		14		15	50
„ „ Stanisławowa		17	25	19	—
6. Monety.					
Dukat Holenderski		5	57	5	67
Dukat Cesarski		5	68	5	77
Napoleond'or		9	60	9	70
Pół imperyał		9	72	9	92
Rubel rossyjski srebrny		1	58	1	67
„ „ papierowy		1	57	1	59
100 Marek niemieckich		59	—	60	—
Srebro		102	—	104	—
Kupony w srebrze		101	50	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 31 maja 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.45	65.55
„ „ „ w srebrze	68.55	68.70
Losy z roku 1839 całe	237.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	235.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	106.75	107.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	115.25	1157.5
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	19.50	20.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.50	85.50
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	101.50	—.—
Siedmiogrodu	74.—	75.—
Węgier	74.—	74.75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	64.50	64.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	135.10	135.30
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	796.—	798.
Kol. Albrechta á 200 zł. w sreb.	41 50	42 —
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	339 —	342.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	139.50	140.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1810 —	1815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190.75	191.—
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	—.—	121.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	254 —	254.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76 75	77.—
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	88.—	89.—

	płacą	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	88 50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ 20 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem po 5½%	85.—	85.50
„ „ „ po 5%	95.75	96.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	—.—	67 —
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w a.	23.—	24.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. a.). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100 50
„ „ 100 zł. w. a.	—.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	98 —
„ „ „ „ II. emisyi	94 50	95.—
„ „ „ „ III. „	90.50	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	76.25	77.50
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	155.—	155.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.50	96 —
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38 50	39.—

	płacą	żądaj
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	28.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23 50
Weksle (na 3 miesiące.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	58.75	58.85
Berlin za 100 mark n. p. w.	58.80	58.90
Frankfurt 100 Mark. p.	58.80	58.90
Hamburg za 100 M. B.	58.80	58.90
Londyn za 10 ft. szt.	120 90	121.25
Paryż za 100 fr.	47.75	47.90
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.72.—	5.73.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.61.50	9.62 50
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102 90	103 —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

2 czerwca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	64	95
„ „ „ w srebrze	68	10
Losy pożyczki z roku 1860	106	20
Akcye banku wiedeńskiego	804	—
„ „ kredytowego bez kupona	131	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	75
Srebro	103	20
Napoleond'or	9	68
Dukat cesarski men.	5	77
100 Marek	59	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2450 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1848. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, iż na rzecz Altera Walkenberga na zaspokojenie sumy 175 zł. z pn. odbędzie się w tusądowum zabudowaniu na dniu 14 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 zrana publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego l. 41 w Wałachówce, ciała tabularnego nie stanowiącego a Wawrzka Doktora własnego.

Cena szacunkowa wynosi 630 zł.

Wadyum 63 zł. w. a.

Przy trzecim terminie gospodarstwo to i poniżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 22 kwietnia 1876.

(2486 1—3) **Edykt.**

L. 10000. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Walentego Rycharskiego, że przeciw niemu pod dniem 18 stycznia 1876 l. 1398 pozew wekslowy, przez Towarzystwo c. k. uprzy. galic. kolei Karola Ludwika pro. 1000 zł. w. a. wytoczonym został w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę pod rygorem egzekucyi lub wniesienia zarzutów w dniach 3.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przdprowadzonym będzie.

Kraków dnia 28 kwietnia 1876.

(2499 1—3) **Edykt.**

L. 7681. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Pawła Jankiewicza i Paraskewją Jankiewiczowę, których miejsce pobytu nie jest znanem, iż na dniu 28 maja 1876 do l. 7681 zapozwał ich Chane Cilz o wykreślenie sumy 50 rubli w stanie biernym realności l. 650 w Tarnopolu na rzecz ich wpisanej i że równocześnie ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata Dr. Łuczakowskiego, a zastępcą jego adwokata Dr. Mantla.

Rzeczą tedy pozwanych ustanowionemu obrońcy pisma i dowody ku obronie praw ich służyć mogące niezwłocznie udzielić, lub innego obrońcę obrać gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 29 maja 1876.

(2453) **Ogłoszenie.**

L. 937. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 7 stycznia 1876 przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem zostało, że w skutek rezygnacyi dotychczasowego dyrektora towarzystwa powyższego Ludwika Goltentala w myśl §. 20 statutów na czasowego zastępcy dyrektora, począwszy od 1 stycznia 1876 do składu dyrekcyi Józef Przybysławski przez radę nadzorczą wybrany został

Lwów dnia 14 stycznia 1876.

(2434) **Ogłoszenie.**

L. 1910. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenie miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Hołosko dnia 22 czerwca 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym Hołosko.

Podbuż 25 maja 1876.

(2419) **Edykt.**

L. 1846. C. k. sąd krajowy na pod stawie zgodnego wyboru wierzycieli wedle protokołu z dnia 20 stycznia 1876 dla masy konkursowej J. H. Braumanna ustanawia ad Dra Kaufmanna ze substytucyą ad. Dra. Blateissa stałym zarządcą z poleceniem zastosowania się do przepisów ust. kon.

Kraków dnia 28 stycznia 1876.

(2420) **Obwieszczenie.**

L. 11534. Ces. król. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Markusa Trennera, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu mebli w Krakowie podpisując takową. „Markus Trenner“.

Kraków dnia 12 maja 1876.

(2451 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10736. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem jako zarządca fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego, dla ubogich czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterych premiow, mających przypaść w gotówce według ostatniej woli rozporządzenia śp. fundatora z odsetek kapitału fundacyjnego na cztery nierówne premia podzielonych, tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu corocznie odbyć się mającem.

Losowanie tegoroczne odbędzie się dnia 19 lipca 1875 r. i będą wyciągnięte następujące wygrane:

I. premia 816 zł.
II. premia 680 zł.
III. premia 544 zł.
IV. premia 408 zł. w. a.

Do ciągnienia losów będą tylko ci czeladnicy przypuszczeni którzy:

a. w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w W. Ks. Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni.
b. wyznają religię katolicką rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku.
c. wyuczyli się według istniejących przepisów rękodzielniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifiacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, lecz dla ubóstwa nie są w stanie urządzić sobie samoistnego prowadzenia swego rzemiosła.
d. wykażą moralne swe zachowanie się swiadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a z zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, zaś w innych miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Czeladnicy rzemieślniczy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej 14 dni przed ciągnieniem tj. włącznie do dnia 5 lipca b. r. do godziny 2 po południu wnieść prośbę do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, że posiadają warunki wyż przytoczone, a zatem z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnieni do samadzielnego wykonania onegoż, świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, zatwierdzonego jak wyżej określono.

Prośby nadeszłe do protokołu podawczego Wydziału krajowego po dniu 5 lipca b. r. o godzinie 2 nie będą wcale uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie nieodwołalnie komisya, delegowana przez Wydział krajowy, która też i losowanie przeprowadzi.

Dla ubiegających się, których komisya uchwali dopuścić do losowania, wystawione zostaną karty legitymacyjne, podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania. dzień i rok odbyć się mającego losowania, tudzież imię i nazwisko kandydata.

Każdy z ubiegających się we Lwowie zamieszkałych czeladników, winien zgłosić się osobiście w tutejszym Magistracie po swoją kartę legitymacyjną i urzędnikowi do rozdawania kart delegowanemu udzielić wyjaśnień, jakich od niego zażąda celem sprawdzenia tożsamości osoby. Ubiegający się zaś poza Lwowem zamieszkali, winni są w podaniu swem wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która zastąpi ich tak przy odebraniu karty legitymacyjnej, jakoteż przy losowaniu.

Rozdawanie kart legitymacyjnych odbywać się będzie w tutejszym Magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca b. r. tego ostatniego dnia tylko do południu, a to w godzinach i porządku, jaki Magistrat wyznaczy i oznajmi. Kto do 17 lipca r. b do godziny 12 w południe nie odbierze karty legitymacyjnej osobiście, a w razie zamieszkania poza Lwowem przez swego w podaniu wymienionego zastępcę, ten będzie na rok bieżący wykluczony od udziału w losowaniu.

Kto już raz brał udział w losowaniu i wyciągnął jakie premium, ten jest wyklukluczony od udziału w losowaniu.

W dniu losowania t. j. 19 lipca r. b. odbędzie się w kościele archikatedralnym obrz. łać. żałobne nabożeństwo za duszę fundatora, na którem znajdować się powinni wszyscy ubiegający się o premia, a wrazie nieobecności we Lwowie, zastępcy tychże do losowania uprawnieni.

Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu Zgromadzenia Lwowskiego Stowarzyszenia czeladzi katolickiej do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za wykazaniem się kartą legitymacyjną w obecności delegowanej komisyi.

Premia będą bezpośrednio po ciągnieniu, wygrywającym za kwitami należycie ostęplowanemi, w gotówce wypłacone, jeżeli zaś wygrywający nie jest we Lwowie zamieszkały, przesłaną będzie kwota wygrana do właściwego Wydziału powiatowego i tam wypłaconą zostanie.

Wygrywający są według ostatniej woli śp. Fundatora obowiązani modlić się za jego duszę i być w rocznicę śmierci tegoż t. j. 24 marca każdego roku na nabożeństwie żałobnem.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 19 maja 1876.

(2381 1—3) **Edykt.**

L. 1458. W c. k. Sądzie powiatowym w Winnikach odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Michała Flisowskiego przeciw Simche Hersz Korkis o 625 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 153 w Dawidowie w trzech terminach mianowicie dnia 26 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 4350 zł. w. a.

Wadyum 43 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki 30 kwietnia 1876.

(2386 1—3) **Edykt.**

L. 1441. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż w sprawie Feiwla Dromelschlägera przeciw Aftanazemu Zadorożny o sumę 60 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 68/82 rep. 9 w Pohorcach, ciała tabularnego nie stanowiącej, Aftanazego Zadorożnego własnej, w trzech terminach t. j. dnia 26 czerwca 1876 r., dnia 25 lipca 1876 i dnia 22 sierpnia 1876 r., każdym razem o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie przeprowadzoną będzie z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej szacunku sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 908 złr. 75 ct. w. a.

Wadyum 90 złr. 87 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne jako to akt zastawnego opisania i ocenienia w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Komarno 6 marca 1876.

(2459 1—3) **Edykt.**

L. 25350. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradu w Krakowie przeciw Stefanowi Wysockiemu pod dniem 19 marca 1875 l. 15592 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 40 złr. a. w. z pn. wniosło i o pomoc sądową prosiło.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Stefana Wysockiego wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Józefa Smolkę z zastępstwem adwokata Dra. Kuczkiewicza kuratorem mianował, doręczając pierwszemu wydany nakaz zapłaty.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 12 maja 1876.

(2448 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1574. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 27 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1876 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności w Zbydniowie położonej do Józefa i Zofii Harów należącej w celu wydobycia należytości Ludwika i Agaty Gorczyców w ilości 130 złr. z pn. z zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. Cenę wywołania ustanawia się na 410 złr., z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć mają. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadow 13 marca 1876.

(2455 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 24624. Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy S. Zofii przedpołudniem po mszy św. losowanie z fundacyj posagowych, a mianowicie: Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 4933 złr. 50 ct. — Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 zł i Elżbiety Czarkowskiej w kwotach 43 złr. 89 ct. w papierach i 42 złr. w monecie brzęczącej.

a. Sieroty nie znajdujące się obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia Św. Kazimierza we Lwowie na wychowaniu, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca b r. zgłosić się u przełożonej owego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łac Św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do brania udziału w losowaniu, okazaniem metryki chrztu, jakoteż zaświadczenia sieroctwa i moralności, przez władzę miejscową wystawionego a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonego. Współubiegające się winne dnia 24 czerwca b r. wysłuchać mszy św. w kaplicy Św. Zofii. Dzieci które same losować nie są w stanie, jako też sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b. Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które legalnie udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogiemi, że rodzice ich jeśli jeszcze żyją, także są ubodzy i moralne prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku. Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie. Dziewczęta które już raz obdzielone zostały posagiem jednej z tych fundacyi, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego. Rodzice lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemnie podania w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca 1876

Dziewczęta zaś same mają jeszcze przed ciągnieniem, a to 22 czerwca b. r. o godzinie 10 z rana przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie Sióstr Miłosierdzia. Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta kolejno, według starszeństwa wieku. Dziewczęta, które los wygrywający wyciągną, są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego a w dzień śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku mszy św. wysłuchać

c. Do brania udziału w losowaniu z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej przypuszczone będą dziewczęta, nie mniej jak 8, a nie więcej jak 24 lat wieku licząc, bez względu na to, czy wcale nie mają rodziców lub też tylko ojca lub matkę. Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w Wielkiem księstwie krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogiemi. Od złożenia wymaganych dowodów uwolnione są sieroty znajdujące się w zakładzie Sióstr Miłosierdzia Św Kazimierza we Lwowie. Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań o przypuszczenie do losowania zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza. Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki Elżbiety Czarkowskiej, a to szczególnie w dniu śmierci jej t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu zamążpójścia wygrywających dziewcząt lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie ulokowane a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 24 maja 1876.

ОБВѢЩЕНІЄ.

Ч. 24624. Днѧ 24. Червцѧ с. р. ôтбꙋде сѧ во Львовѣ въ каплици св. Єофіи передъ полꙋднемъ по слꙋжбѣ божой льосованье зъ фꙋндацій посаговыхъ именно: Іоанна Антонія Лꙋкевича въ квотѣ выгриваючой (4933 зол. 50 кр. а. в.), Винцентого Лодзѧ Понинського въ квотѣ выгриваючой (600 и 300 зол. в. а.) и Єлисабети Чарковской въ квотѣ выгриваючой (43 зол. 89 кр. въ паперахъ и 42 зол. въ монетѣ).

а) Єироти не знаходѧщіи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ Милосердія св. Казиміра въ Львовѣ на воспитаніи, а хотѧщіи брати оучасть въ льосованю зъ фꙋндацій Лꙋкевича, маютъ найдальше до 20 Червцѧ с. г. зголосити сѧ оу Настоѧтельки сего Закладꙋ и въ оурѧдѣ парохіальномъ обр. лат. парохіи св. Николаѧ въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненіе до бранѧ оучасти въ льосованю оказаніемъ метрики Хрещенѧ якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣстцевꙋю выставленого а черезъ дотычнꙋю парохію затвержденого.

Вспôлꙋбѣгательки должні на дню 24 Червцѧ с. г. въ каплици св. Єофіи слꙋжбꙋ божꙋ выслꙋхати.

Дѣти, котоpі сами не можꙋтъ льосовати, сꙋть рôвно якъ сироты, котоpі 24 рôкъ житѧ оукôнчили, ôтъ льосованѧ виключені.

б) До льосованѧ зъ фꙋндацій Лодзѧ Понинського бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата, котоpі легально оудоводнѧтъ, що сꙋть религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ оурождені и замешкалі, дальше, що 8 рôкъ житѧ оукôнчили, а 24 не переступили, що моральне житіе провадѧтъ, наꙋкꙋ религіи поберали, сꙋть оубогими, що родичи ихъ, если ще жіютъ, такожь сꙋть оубогими, обичайно сѧ провадѧтъ, або еслибы вже померли, що не зôставили маєткꙋ.

Отъ зложенѧ повижшихъ доводôвъ сꙋть оувôльнені дѣвчата знаходѧщіи сѧ въ закладѣ св. Казиміра во Львовѣ.

Дѣвчата, котоpі вже разъ обдѣлені зôстали посагомъ єдной зъ тыхъ фꙋндацій не могꙋтъ бôльше льосовати зъ фꙋндацій Понинського.

Родичи или опѣкꙋнове дѣвчатъ, хотѧщихъ оучастковати въ льосованю, маютъ внести письменнꙋю, оудокꙋментованꙋю просьбꙋ въ спосôбъ повысше выраженый до протоколꙋ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 Червцѧ с. г., дѣвчата же сами маютъ передъ тѧгненьемъ льосôвъ а именно 22 Червцѧ с. г. о годинѣ 10 зъ рана представити сѧ лично комисіи льосованьемъ оуправлѧющой въ закладѣ сестръ милосердіѧ.

До тѧгненѧ настꙋпаютъ дѣвчата чергою ведлѧ старшеньства.

Дѣвчата, котоpіи льосъ выгриваючій вытѧгнꙋтъ, сꙋть зъ волѣ фꙋндатора обовѧзаніи молити сѧ за оупокой дꙋши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марта кождого рокꙋ слꙋжбꙋ божꙋ выслꙋхати.

в) До льосованѧ зъ фꙋндацій Єлисаветы Чарковской бꙋдꙋтъ припꙋщені дѣвчата, числѧчіи не меньше якъ 8, а не больше якъ 24 лѣтъ житѧ.

Тіи маютъ легально доказати, що сꙋть вѣроисповѣданіѧ католического безъ взглѧдꙋ на тое, чи родичи цѣлкомъ, або тôлько отца або матери не маютъ; потомꙋ, чи зъ родичей законныхъ сꙋть зродженіи. Мꙋсѧтъ бꙋти оуродженіи въ Галиціи або Великомъ Княжествѣ Краковскôмъ зъ родичей польской народности, а въ случаю походженѧ зъ родичей не законныхъ зъ матери тоиже народности. Мꙋсѧтъ вести житье обычайне и выказати, що сꙋть оубогими.

Отъ зложенѧ вымаганыхъ доводôвъ оувôльненіи сꙋть дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердіѧ св. Казимира въ Львовѣ знаходѧщіи сѧ.

Єироты, котоpіи вже разъ выграли посагъ, сꙋть выключеніи ôтъ льосованѧ.

Въ зглѧдѣ прошеніи о припꙋщеніе до льосованьѧ заховати сѧ маютъ тіи формальности, якіи въ обвѣщенію симъ знаходѧтъ сѧ, що до фꙋндацій Лꙋкевича.

Выгрывающа есть обовѧзана молити сѧ за оупокой дꙋши фꙋндаторки Єлисабети Чарковской, а то особенно въ день 19 Червцѧ кождого рокꙋ, яко въ день смерти тоиже.

Вылъосованіи сꙋмы посаговіи зôстанꙋтъ до часꙋ замꙋжества выгриваюшихъ дѣвчатъ, або до часꙋ ихъ полнолѣтности користно оулокованіи а дотычніи реверсы зôстанꙋтъ ихъ застꙋпникамъ оуправненымъ дорꙋчені.

Зъ ц. к. Намѣстничества

Львôвъ, днѧ 24 маѧ 1876.

(2469 1—3) **Konkurs.**

L. 344 prs. Przy c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen są do obsadzenia 2 posady c. k. elewów leśnictwa z rocznem adjutum w kwocie 500 złr.

Podania zaopatrzone dowodami z odbytych nauk ogółowych a mianowicie zawodowych, tudzież ze znajomości języków krajowych i niemieckiego, niemniej z dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy w drodze przepisanej do 30 czerwca 1876 do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 28 maja 1876.

(2410 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 797. Dnia 20 czerwca 18 lipca i dnia 16 sierpnia 1876 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 93 w Nagoszynie nieobjętej masy spadkowej i p. Anny Pęcak i Jana Pęcak własnej na wydobycie należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 122 złr. 36 ct. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 500 złr. wadyum 50 złr. a. w.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 25 kwietnia 1876.

(2373 1—3) **Edykt**

L. 3300. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 99 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jakoteż intabulacyi Mojżesza Horodenkera za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z dnia 31 sierpnia 1875 l. 17089 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1876 go r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca niema.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 25 lutego 1876.

(2281 1—3) **Edykt.**

L 6031. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 132 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Eizyka Joela Siegelwachsa za właściciela tej realności pierwszym tutejszosądowym edyktem z d. 26 paźdz 1876 l. 21741 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 30 czerwca 1876 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron miejsca niema.

Z c k. wyższego sądu krajowego

Lwów 29 marca 1876.

(2491) **Obwieszczenie.**

L. 6359. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 9 maja 1876 r. wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Chaim Grosmann handel zbożem w Przemyślu“

Przemyśl dnia 10 maja 1876.

(2440 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5479. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem należności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w ilości 400 złr., a względnie 392 złr. a. w. z pn., odbędzie się w Bursztynie dnia 8 czerwca 1876 r., dnia 14 czerwca 1876 r. i d. 28 czerwca 1876 r., o 10 godzinie przed południem publiczna sprzedaż realności Wasyla Mikołajków własnej, pod Nr. 122/165 w Bursztynie położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z 20 Października 1870 r. l. 1976 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, ciała tabularnego nie stanowiącej a na 1100 złr. a. w. ocenionej.

Na pierwszym i drugim terminie realność na licytacyę wystawiona będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, zaś na trzecim i za niższą cenę sprzedaną.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tem dołączeniem, że każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 80 złr. a. w. i przejrzeć może dalsze warunki licytacyi w tusądowej registraturze.

Bursztyn dnia 4 kwietnia 1876.

(2471 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 3644. pr. Z dniach 19 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1876 zostanie na zaspojenie sumy 350 złr. z pn przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański wywalczonej, realność pod l. d. 21/56 w Słobodzie położona, Andrus'owi Kłymok własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej w Sądzie tutejszym sprzedaną; cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyi można tutaj przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów dnia 30 września 1875.

(2474 1—3) **Edykt.**

L. 1941 C. k sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Wiktoryi Piekiełkowej w sumie 60 złr. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 275 w Czańcu, do masy spadkowej Jakóba Mrowca należącej ciała tabularnego niestanowiącej, przez publiczną licytacyę w dniach 19 czerwca 1876 i 17 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie i że ta realność na powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 30 złr. 20 ct.

Wadyum wynosi 30 złr. w gotówce.

Gdyby ta realność na dwóch terminach nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 7 sierpnia 1876 r. godzinę 10 rano, na który wszystkich wierzycieli się wzywa.

Reszta warunków oraz protokoły opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądzie, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej.

Kęty dnia 11 maja 1876 r.

(2502) **Obwieszczenie.**

L. 6754. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 15 maja 1876 r. firma: Leizor Gans, handel korzenny w Przemyślu, do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została.

Przemyśl dnia 17 maja 1876.

(2441 1—3) **Edykt**

L. 13649. C. k. sąd powiatowy miej. deleg S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Józefa Hönigsschmidta, iż przeciw niemu wniósł p Mieczysław Darowski pod dniem 27 sierpnia 1875 do l. 25.092 pozew sumaryczny o zapłacenie 30 złr., 30 złr., 15 złr., 15 złr., 15 złr., 10 złr., 4 złr., 18 złr. 35 ct. w. a. z pn. na który termin do rozprawy na 22 czerwca 1876 wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu p. Józefa Hönigsschmidta sądowi nie jest znane, przeto ustanawia sąd dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dra. Schaffa ze substytucyą adw. Dra. Popławskiego.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na pomienionym terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z tąd wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 maja 1876.

(2465) **Obwieszczenie.**

L 24367. Ponieważ w masach rozbiorowych spółki handlowej pod firmą „piwowarnia na Żółkiewskiem J. Plodra & Czackiego“ tudzież uczestników tej spółki Jana Plodra i Romualda Czackiego majątek krydalny zrealizowany został i do rozdziału między wierzycieli konkursowych użyty być może, a zarządca masy rozbiorowej odnośne projekta rozdziału przedłożył, przeto uwiadamiam o tem wierzycieli konkursowych z tem, że im przysłuża prawo te projekta bądź to u zarządcy masy rozbiorowej bądź też w mojem biórze przejrzeć, i przeciw takowym aż do dnia 6 czerwca 1876 swe możliwe zarzuty ustnie lub pisemnie wnieść.

Do rozprawy nad zarzutami wcześnie wniesionemi wyznaczam termin na dzień 12 czerwca 1876 o godz. 9 rano i o tem wszystkich interesowanych zawiadamiam.

Lwów dnia 23 maja 1876.

C. k. adjunk sądowy jako komisarz konkurs.
Dr. Dylewski.

(2404 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3267. Mikołaja Juśkowikiego realność włościańska pod Nr. 88 w Nowosiółce położona sprzedaną będzie za dług 14 złr. 25 ct. a. w. na dniu 27 czerwca na dniu 11 lipca i na dniu 25 lipca 1876 o 9 godzinie, w ostatnim terminie można ją nabyć niżej ceny szacunkowej warunki licytacyi leżą w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Mielnica dnia 19 maja 1876.

(2482 2—3) **Edykt.**

L. 17487. C. k. sąd krajowy Lwowski wzywa edyktem posiadacza zagubionej wedle podania Schulima Sassa książeczki galic. kasy oszczędności na imię Schulima Sass i okaziciela z władkami 25 złr 10 zł. 10 złr. i 5 złr. w. a. do Nr. 37904 wystawionej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, tem pewniej temu sądowi krajowemu przedłożył i prawa swoje wykazał, gdyż w przeciwnym razie książeczka wyż określona na żądanie Schulima Sassa amortyzowaną zostania.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 29 kwietnia 1876.

(2468 2—3) **Konkurs.**

L. 11204. Na posady kilku prowizorycznych listonoszów ewentualnie kilka prowizorycznych woźnych pocztowych w okręgu c. k. galicyjskiej Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 350 złr., dodatek aktywalny rocznych 87 złr. 50 ct. i urzędowe ubranie.

Aspiranci wojskowi, którzy wedle prawa z dnia 19 kwietnia 1872 za pomocą certyfikatu otrzymali przyrzeczenie umieszczenia w służbie cywilnej i którzy chcą kompetować o jednę z wymienionych posad winni są swe własnoręcznie pisane prosby zaopatrzyc certyfikatami i takowe, jeżeli już wystąpili z wojska. bezpośrednio, jeżeli zaś jeszcze pozostają w czynnej służbie w drodze przełożonej komendy w przeciągu czterech tygodni wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Kompetenci, którzy już wystąpili z czynnej służby wojskowej mają dołączyć oprócz certyfikatu przyrzeczenia posady cywilnej także zaświadczenie swego nieskazitelnego zachowania się wydane przez zwierzchność gminną miejsca, w którem stale przebywają i wydane przez lekarza rządowego zaświadczenie że są cieleśnie uzdolnionymi do służby połączonej z posadą o którą się ubiegają.

Lwów dnia 29 maja 1876.

(2483 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 4367. Celem obsadzenia opróżnonej posady sługi szkolnego przy ces król. gimnazyum w Nowym Sączu, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca czerwca b. r.

Z powyższą posadą połączona jest płaca w rocznej kwocie 200 złr. a. w. i 25% dodatek w rocznej kwocie 50 złr. a. w.

Ubiegający się o powyższą posadę zastrzeżoną przedewszystkiem dla kwalifikowanych podoficerów c. k armii, winni wnieść podania swe, jeżeli nieznajdują się w stosunkach służbowych bezpośrednio, zaś w stosunkach służbowych zostający za pośrednictwem przełożonej władzy, do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie w przeciągu terminu konkursowego.

Oprócz dowodu kwalifikacyi ze strony c. k. władz wojskowych uzyskanego winni kandydaci nie należący już do stanu wojskowego w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872, (Dz. u. p. Nr. 98) załączyć do podania świadectwo moralności, świadectwo uzdolnienia fizycznegoi wystawione przez lekarza rządowego, tudzież wykazać się znajomością języka krajowego.

W braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego może być powyższa posada nadaną kandydatowi stanu cywilnego.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 21 maja 1876.

(2425 2—3) **Edykt.**

L. 7116. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności p. Czarny Landau jako cessyonaryuszki nielet. p. Emila Jordan Stojowskiego w kwocie 3000 zł w. a. ces. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 23 czerwca 1876 r. o godz. 10 zrana sprzedaż przez licytacyę realności pod nr. 31 w Dąbrowie położonej na imie Dawida Findera Dom. II pol. 2 & 3 haer zaintabulowanej a obecnie do tegoż spadkobierców należącej. Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 11558 zł. 40 ct. wadium wynosi 1200 zł. i realność ta na tym terminie może być sprzedaną także poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

O czem się wszystkie strony interesowane a tych wierzycieli, którzy po dniu 16 kwietnia 1871 r. do tabuli weszli lub którym by uchwała obecna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora Fischla Schnabla w Dąbrowie zawiadamia.

Z c. k sądu powiatowego.
Dąbrowa dnia 14 września 1875.

(2428 2—3) **Edykt.**

L. 2151. W dniu 26 czerwca 1876 dnia 24 lipca 1876 i dnia 21 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej dłużnika Józefa Kosobudzkiego własnej, składającej się z zabudowań i gruntu morgów 18 i sążni kwdr. 21 pod l. 24a rep. 5 w Krzeszowicach położonej a ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania stanowi się suma zł. 2360 w. a.

Wadyum wynosi 236 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 19 maja.

L. 148. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Płowce w dniu 7 czerwca 1876 rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Sanok dnia 24 maja 1876.

(2475 2—3) **Edykt.**

L. 3560. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że w skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu celem zaspokojenia wywalczonej przez Salamona Klein sumy wekslowej 140 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 czerwca, 3 sierpnia i 4 września 1876 każdym razem o godzinie 9 z rana licytacya realności pod Nr. kons. 75 w Nastasowie nietabularnej, do masy spadkowej Daniły Jacyszyna należącej.

Cena wywołania wynosi 555 złr. w. a. wadium 55 złr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Mikulińce 31 stycznia 1876.

(2444 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 777. C. k. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie obwodowym w Samborze na III okres, który się rozpocznie dnia 10 sierpnia 1876 o godzinie 8 rano, prezydenta Sądu obwodowego Józefa Dittricha, zastępcami zaś przewodniczącego Radców Feliksa Madejewskiego, Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego i Jana Czaczkowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Sambor dnia 27 maja 1876.

(2477 2—3) **Edykt**

L. 5869. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Leszczyńskich z imienia, z życia i miejsca nieznanych a względnie ich spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 275 złr. 30 ct. w. a., ze stanu biernego realności pod l. 158 m w Prześlu z pn. Domicela Podłuska pozew wytoczyła, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustznawia sąd dla pozwanych kuratora w osobie adw. Dr. Skórskiego z zastępstwem adw. Dr. Łużeck ego i poleca pozwanym, ażeby co do obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 17 maja 1876.

(2424 2—3) **Uwiadomienie.**

L. 26924. Na propozycyę wierzycieli masy rozbiorowej Szymona Uricha ustanawia Sąd p. Benjamina Brechera zarządcą, zaś adwokata Dr. Czeszera zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Szymona Uricha.

O czem się wierzycieli uwiadamia.
Lwów dnia 19 maja 1876.
C. k. Sąd krajowy.

(2399 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7087. Ces. kr. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem Tomasza Trybulca i Jana Gołuchowskiego z miejsca pobytu niewiadomych, iż Izak Eisenstein pod dniem 6 października 1875 L. 15571 przeciw Ludwikowi Kostórkiewiczowi i nim o zapłacenie sum 2525 zł. i 140 zł. w. a. zpn. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z 14 października 1875 L. 15571 termin 30 dniowy do wniesienia pisemnej obrony został wyznaczony.

Ponieważ pobyt zapozwanych Tomasza Trybulca i Jana Gołuchowskiego nie jest wiadomy, przeto przeznaczył im Sąd dla zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dr. Forysta z zastępstwem adw. Tokarza na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanych ażeby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego sobie obrońcę obrali, i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 4 maja 1876.

(2480 3—3) **Sprostowanie.**

L. 4214. W edykcie dnia 27 marca l. 2467 z tutejszego sądu 16, 17, i 18, maja 1876 w Gazecie Lwowskiej ogłoszonym zaszłe pomyłki prostują się z urzędu, że zamiast słów „w sprawie Zygmunta Sarzowskiego“ ma być „w sprawie Zygmunta Łaszowskiego, „a zamiast słów „Agnieszce z Wiśniowskich Łobaczewskiej“ ma być „Agnieszce z Wiśniowskich Łobarzewskiej“ zamiast na koszt i szkodę pozwanej„ ma być „na koszt i szkodę powoda, a zamiast słow „adw. Dra Popławskiego ma być „adw. Dr. Józefa Smolkę“. Oraz dodaje się że sprawa ta dotyczy zapłacenie czynszu gruntowego i propinacyjnego po 90 złr. m. k. rocznie od roku 1850 zalegającego w drodze przymusowej sprzedaży 2/3 części z połowy realności pod l. 87. 155 w Zniesieniu położonej w terminach 10 kwietnia, 7 maja 19 czerwca 1875 rozpisanej uzyskać się mającego.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. Sek. II.
Lwów dnia 21 maja 1876

(2484 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 21819. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńca państwowego w sekcyi drogowej Rudki w Samborskim okręgu budowniczym na lata 1877, 1878 i 1879 odbędzie się dnia 20 czerwca 1876 r. przed południem w c. k. Starostwie w Samborze rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert. Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1877 1077 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 3521 złr. 16 ct

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa warunki mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwa w godzinach urzędowych.

Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa na cały trzechletni okres lub też tylko na rok 1877, winni wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum zaopatrzone w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Samborze.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 21 maja 1876.

(2429 2—3) **Edykt.**

L. 1281. C. k. Sąd powiatowy czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy 36 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy domu pod l. 37 połowy wozówki i połowy gruntu pod l. 37 rep. 48 w Nowojowej górze położonych, do Jana i Maryi Reminów należących, w dniu 3 lipca, dnia 7 sierpnia i dnia 4 września 1876 w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach, każdym razem o godz. 10 rano.

Warunki licytacyjne i opis sprzedać się mającej realności są w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 20 kwietnia 1876.

(2446 3—3) **Edikt.**

Z 2254. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß im Lastenstande der in Stanisławów unter Z. 27, 28, 29 und 30 1/4 gelegenen dem S nder Horowitz gehörigen Realität.

1. Die Summe von 150 poln. Gulden seit dem 1 Juni 1803 zu Gunsten der Pupillarwasse des Zarugiewicz; und

2. Die Summe von 197 fl 30 kr. ö. W. seit dem 10 Juni 1814 zu Gunsten der Pupillarmasse nach M chael und Anna Sołtyńscy intabulirt ist.

Es werden daher alle diejenigen, welche auf diese Hypotekarforderungen Ansprüche zu erheben haben aufgefordert, solche binnen der Frist von einem Jahre welche mit dem 31 Mai 1877 zu En e geht, hiergerichts umsogewisser anzumelden, widrigens die Amortisation der Einverleibung dieser Hypotekarvorderungen und deren Löschung bewilliget werden wird.

Stanislau am 1 April 1876.

(2271 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5804 C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi i Iwanowi Wicencyk o 98 złr a. w. z pn, dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 4, rep. 138, w Wołoszynowie położonej, dłużników własnych, ciała tabularnego nie stanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 r, l. 1422 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876 r. dnia 20 lipca 1876 r. i dnia 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 10 grudnia 1875.

(2272 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4437. C. k. sąd powiatowy w Starem Mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Senczyszak o 150 złr. 92 ct. a. w. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 61, rep. 49 w Potoku wielkim położonej, dłużnika własnej ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 9 majd 1871 r. l. 1404, opisanemi gruntami i innemi przynależytościami która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876 r., dnia 20 lipca 1876 r. i dnia 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto 17 września 1875.

(2269 2—3) **Obwieszczenie**

L. 4626. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasiowi Mociak o 95 złr. 92 ct. a. w z pn., dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 50/115 w Strzelbicach położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 r. l. 1415 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 23 czerwca 1876, dnia 14 lipca 1876 i dnia 4 sierpnia 1876 r., o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto 24 września 1875.

(2273 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4631. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Bahnij o 150 złr. a. w. z pn dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 195 w Strzelbicach położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 r. l. 2966 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876 r., dnia 20 lipca 1876 i dnia 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed połud. w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare Miasto dnia 24 września 1875.

(2510) **Ogłoszenie.**

L. 3216. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Łopuszany termin na dzień 12 czerwca 1876 o godzinie 9 przed południem, na którym każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się, i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

C. k Sąd powiatowy.

Zborów 28 maja 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 243/pr. (2235 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Reprezentacyi król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje się niniejszem **konkurs na posadę Naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej**, w II randze etatu służby miejskiej, **z płacą** rocznych **2.000** zł., **kwaterowem 400** zł. i **pięcioleciem** po **200** zł. a. w.

Od kandydatów na powyższą posadę **wymaga się dowodu** ukończenia odpowiednich nauk, tudzież **złożonego w publicznym zakładzie egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej**, nadto dowodu **dostatecznej praktyki** w zawodzie rachunkowym.

Ubiegający się o rzeczoną posadę, winni nadto nadmienić, czyli i w jakim stopniu z urzędnikami Magistratu są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Podania, zaopatrzone wymaganemi dowodami, **należy wnieść** we właściwej drodze do Prezydyum Magistratu **w terminie do końca czerwca 1876 r.**

Od Prezydyum Magistratu król. stołecz. miasta Lwowa

dnia 14 maja 1876 r.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 maja 1876 r. znajdowało się w obiegu:
Asygnacyj kasowych a. w. złr. 108.000 —

Kraków, 1 czerwca 1876.

(2498) **Dyrekcya.**